STREFA BIZNESU

TRZEBA PODNIEŚĆ WIEK EMERYTALNY

POLACY ZAROBIĄ MNIEJ NIŻ OSIEMSET PLUS str. 10 - 12

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 250 (17144) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Wtorek, 27.10.2026

Przy ulicy Szczecińskiej w Toruniu będzie też przychodnia
Nowoczesny, parterowy obiekt o powierzchni użytkowej ponad 905 m² połączy kilka kluczowych dla osiedla funkcji społecznych i opiekuńczych. **Str. 4**

Zabiegi pielęgnacyjne w Parku Tysiąclecia
Obejmą osiem robinii akacjowych, trzy klony jawory, pięć lip, dwa klony polne oraz jabłoń. **Str. 5**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

ZINTEGROWANA SIEĆ KOLEJOWA (ZSK)

Szybka kolej na Kujawach i Pomorzu. To kluczowe plany rewolucji w pociągach

Agnieszka Domka-Rybka

330 km nowych linii. Połączenia dużych prędkości. Centralna Magistrala Kolejowa - Północ przez Toruń i Grudziądz. Modernizacja trasy Bydgoszcz - Toruń, gdzie pociągi rozpędzą się do 200 km na godzinę i między miastami pojedziemy 30 minut - to kluczowe plany Zintegrowanej Sieci Kolejowej dla Kujaw i Pomorza.

W naszym regionie planowany jest przebieg Centralnej Magistrali Kolejowej - Północ, czyli linii Kolei Dużych Prędkości, która połączy Toruń i Grudziądz z Trójmiastem, jej realizacja otrzymała wysoki priorytet po 2035 roku - oto, co zakłada plan Zintegrowanej Sieci Kolejowej (ZSK) dla Kujawsko-Pomorskiego oraz Horyzontalnego Rozkładu Jazdy (HRJ, 2034-2035 rok).

Ta trasa docelowo połączy szybką koleją Toruń w osi północ – południe w kierunku Trójmiasta i Warszawy oraz południowej Polski, a także dzięki łącznikowi i nowemu mostowi na Wiśle usprawni połączenie Włocławka z nowym lotniskiem i Warszawą. Na tym nie koniec planowanych zmian.

Pociągi regionalne będą kursować nawet co 30 minut i częściej, a miasta takie jak Grudziądz, Włocławek, Nakło nad Notecią i Inowrocław, Tuchola, czy Lipno, będą połączone pociągami co godzinę.

Połączenia regionalne przewidziane są także dla linii z perspektywą rewitalizacji - uwzględniając planowane w przyszłości uruchomienie przewozów na liniach do Żnina, Szubina, Sępólna Krajeńskiego, Kruszwicy czy na linii z Brodnicy do Działdowa.

Gruntowną modernizację przejdzie linia kolejowa nr 18 między Bydgoszczą a Toruniem, na której podniesiona zostanie prędkość pociągów do 200 km/h. Poprawi to połączenie dwóch największych miast województwa i skróci czas przejazdu.

- Z Bydgoszczy do Torunia dojedziemy w około 30 minut, a z Bydgoszczy do Poznania - ok. 45 minut, do Gdańska - ok. 60 minut, do Warszawy i Wrocławia - ok. 100 minut. Natomiast pociąg z Torunia do Gdańska zawiezie nas w ok. 45 minut, z Torunia do Warszawy i Poznania - w ok. 75 minut i do Wrocławia w ok. 130 minut - zapowiada marszałek Piotr Całbecki. ©℗

Więcej na str. 3

Rozmowa

Szokująca prędkość na drodze wymaga szokującej kary

Jazda z prędkością 300 km/h świadczy o całkowitej obojętności kierowcy wobec innych ludzi. Ich życie zostaje oddane w ręce losu.
– Str. 2

Sezon grzewczy

Czyszczenie komina to również prawny obowiązek

Sadza i smoła gromadzące się w przewodach kominowych są łatwopalne. W przypadku zapłonu osiągają temperaturę ponad 1000 °C.
– Str. 6

Kolizja na rondzie w Gronowie
Dla pijanego sprawcy z Gruzji może się ona zakończyć wydaleniem z Polski. **Str. 4**

W Toruniu jest wzorcowe hospicjum dla kotów
Inspektorzy je kontrolujący, nie znaleźli żadnych uchybień lub nieprawidłowości! **Str. 4**



FOT. AGNIESZKA BIELECKA



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Rocznica

Hołd dla ofiar mordu na Barbarce

Marek Nienartowicz

Na Barbarce w niedziel ę odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary popełnionej w tym miejscu przez Niemców zbrodni - w 87. rocznicę pierwszych straceń.To tradycyjne, coroczne obchody rocznicy niemieckiej zbrodni, organizowane w Miejscu Pamięci Narodowej na Barbarce, przy odsłoniętym w 2009 roku Pomniku Pamięci Ofiar Barbarki. Na Barbarce pierwszej egzekucji Niemcy dokonali 28 października 1939 roku. W ciągu kilku tygodni w okolicznych lasach rozstrzelali ponad 600 osób, głównie członków polskich elit społecznych i intelektualnych, więźniów Fortu VII w Toruniu. ©℗

eprasa.pl 3307aefa79

POLECAMY

JUTRO: Jak przebiega andropauza u mężczyzn? Objawy, wiek występowania i wyzwania

27.10.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Iwo, Manfred, Sabina
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk:
Niełatwo być cywilizowanym człowiekiem

publicysta

Dwóch mężczyzn pędziło z ogromną prędkością, spowodowali wypadki z ofiarami śmiertelnymi, za co otrzymali najwyższy wymiar kary, z tym że pierwszy - 20 lat więzienia, zaś drugi - 8 lat. Ten pozorny paradoks jest w ostatnich dniach żywo komentowany publicznie, przy czym emocje mocno kłócą się z rozumem. W najbardziej ogólnym zarysie chodzi o to, że najpierw surowszy wyrok usłyszał kierowca o imieniu Łukasz, ale podstawą były zaostrzone przepisy wprowadzone już po tym, jak głośna stała się sprawa drugiego o imieniu Sebastian. Wypadek Sebastiana wydarzył się rok wcześniej, ale - na skutek zawiłości procesowych - sąd wydał decyzję parę miesięcy po zakończeniu procesu Łukasza. Temu ostatniemu zaszkodziło m.in. to, że był recydywistą i jechał pijany.

Ponieważ obaj wyjechali za granicę, potrzebna była ekstradycja, a poza tym zachowywali się wobec rodzin ofiar wyjątkowo podle, ogromna większość ludzi odczuwa 12 lat różnicy w odsiadce jako daleką od sprawiedliwości, a nie brakuje też takich, którzy chcieliby dożywocia dla obu sprawców jako osobników do gruntu zdemoralizowanych.

Nie ma co ukrywać - mamy do czynienia z pragnieniem zemsty, zakorzenionym w pierwotnym odruchu, by chronić wspólnotę przed osobnikami, którzy stanowią dla niej śmiertelne zagrożenie. Po to jednak wymyślono system przepisów, żeby nie wrzucać wszystkich przypadków do jednego worka, wymierzać karę uwzględniając okoliczności i w myśl zasady: prawo nie działa wstecz. Rozum podpowiada, że oba składy sędziowskie zachowały się właściwie, ale przecież rodzi się w nas emocjonalny sprzeciw. Jak z tym dojść do ładu? Na tym polega trud bycia cywilizowanym człowiekiem.©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
12°C/3°C

jutro
11°C/2°C

ROZMOWA

Szokująca prędkość na drodze powinna się skończyć szokującą karą

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z prof. Mikołajem Małeckim z Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorem portalu DogmatyKarnisty.pl

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim skazał w środę Sebastiana M. na osiem lat więzienia za spowodowanie wypadku na autostradzie A1 we wrześniu 2023 r. Zginęła w nim trzyosobowa rodzina. Orzekł również 15-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz zadośćuczynienia w łącznej wysokości 2,5 mln zł - po 500 tys. zł dla każdego z rodziców zmarłych oraz brata jednej z ofiar.

Sąd wymierzył Sebastianowi M. osiem lat więzienia, zgodnie z wnioskiem prokuratury. Czy możliwe było przyjęcie innej kwalifikacji prawnej, która pozwalałaby na surowszą karę?

Prokurator podejmuje decyzję, jaką kwalifikację przyjąć. Bazuje na wiedzy i dotychczasowej interpretacji przepisów. Wybiera kwalifikację, która najbardziej pasuje do danej sprawy i którą da się obronić w sądzie. Nie można zarzucić prokuraturze, że popełniła jakiś błąd. Oskarżenie sprawcy o wypadek to bezpieczna opcja. To, że grozi za to „tylko” osiem lat, wynika z tego, że przepis o wypadku obejmuje przede wszystkim nieostrożne zachowania w normalnym ruchu. Ktoś się zagapi, ktoś nieco przekroczy prędkość i zdarza się wypadek. Osiem lat za taką zwykłą nieostrożność to dość dużo.

Pan uważa jednak, że przy tak ogromnej prędkości nie powinniśmy mówić o zwykłym wypadku. Dlaczego?

Szokująca prędkość na drodze powinna się kończyć szokującą kwalifikacją prawną. Jazda z prędkością 300 km/h świadczy o całkowitej obojętności kierowcy na los innych ludzi. Ich życie zostaje oddane w ręce losu, bo przy takiej prędkości kierowca nie ma realnej szansy na uniknięcie zagrożenia.



FOT. WIKIPEDIA

Mikołaj Małecki: - Jazda z prędkością 300 km/h świadczy o całkowitej obojętności kierowcy na los innych

Ale czy można mówić o zabójstwie, skoro kierowca nie chciał nikogo zabić?

Kodeksowe zabójstwo nie musi polegać na tym, że ktoś chce czyjejś śmierci. Nikt nie twierdzi, że pirat drogowy „chce zabić”. Ale zamiar to również przewidywanie ryzyka, jakie się stwarza, i godzenie się na to, że jego finał może być tragiczny. Czyli tzw. zamiar ewentualny. Przy prędkości rzędu 300 km/h taka kwalifikacja prawna jest uzasadniona, bo taką prędkością kierowca odbiera sobie szansę, by panować nad ryzykiem.

Łukasz Żak został skazany na 20 lat więzienia, a Sebastian M. na osiem. Skąd tak wielka różnica?

To brzmi dziwnie, gdy czytamy w nagłówkach: „Zginęły trzy osoby, prokurator domaga się ośmiu lat więzienia”. Tylko ośmiu lat. Ale tak naprawdę domaga się maksymalnej możliwej kary za wypadek, jeśli przyjmie, że kierowca działał nieumyślnie.
W sprawie Łukasza Ż. nie trzeba było skazywać sprawcy za zabójstwo, ponieważ kara za wypadek została zaostrzona przez alkohol i zbiegnięcie sprawcy z miejsca zdarzenia. Stąd 20 lat wymierzone w tamtej sprawie. Gdyby nie te dodatkowe okoliczności, jemu też groziłoby maksymalnie osiem lat.

Czy to znaczy, że kierowca trzeźwy, który świadomie jedzie z ekstremalną prędkością, może ponieść łagodniejszą karę niż pijany?

Zaostrzenie kary dla pijanego kierowcy ma sens, bo on nigdy nie powinien znaleźć się w tym aucie. Więc nie ustalamy, jaki to miało wpływ na wypadek, bo jego tam w ogóle nie powinno być. W przypadku kierowcy trzeźwego większy nacisk powinien być położony na jego świadomy wybór. Jesteś trzeźwy i dorosły, więc zdajesz sobie sprawę z ogromnego ryzyka, jakie stwarzasz. Jeśli mimo to pędzisz na złamanie karku, godzisz się na skutki, czyli popełniasz zabójstwo, jeśli dojdzie do tragedii.

Czy obrona nie mogłaby argumentować, że taki kierowca po prostu nie uświadamiał sobie zagrożenia?

Często słyszę argument, że piraci drogowi są „głupi” i nie przewidują konsekwencji szaleńczej jazdy. Argument ma udowodnić, że pirat drogowy nie ma świadomości, że zagraża życiu ludzi, więc nie można go skazać za zabójstwo. To mit. Nie każdy prujący ponad dwieście na godzinę jest „głupi”. Czasami jest tak, że pirat po prostu lubi ryzyko.
To jak z kasynem: wiesz, że wchodząc do kasyna, skrajnie ryzykujesz, nie chcesz zbankrutować, a jednak grasz. Tak jak w kasynie godzisz się na porażkę (a jednak grasz), tak na drodze igrasz z ludzkim życiem i godzisz się na śmiercionośne ryzyko, a jednak pędzisz przed siebie, łamiąc wszelkie normy.©℗

eprasa.pl 3307aefa79

ZINTEGROWANA SIEĆ KOLEJOWA

Ma być u nas 330 km nowych linii kolejowych

Agnieszka Domka-Rybka

Przez nasz region mają pojechać Koleje Dużych Prędkości. Co zakłada plan Zintegrowanej Sieci Kolejowej dla Kujawsko-Pomorskiego oraz Horyzontalnego Rozkładu Jazd? Poznaliśmy szczegóły.



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Pociąg Polregio z Bydgoszczy do Torunia. Teraz podróż na tej trasie trwa ok. 45 minut, a gdy będzie szybka kolej, pojedziemy tylko 30 minut



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Tak prezentuje się plan Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Na mapie jest 330 km nowych linii w naszym regionie, w tym nowa CMK

W naszym regionie planowany jest przebieg Centralnej Magistrali Kolejowej - Północ, czyli linii Kolei Dużych Prędkości, która połączy Toruń i Grudziądz z Trójmiastem. Jej realizacja otrzymała wysoki priorytet po 2035 roku - oto, co zakłada plan Zintegrowanej Sieci Kolejowej (ZSK) dla Kujawsko-Pomorskiego oraz Horyzontalnego Rozkładu Jazdy (HRJ, 2034 -2035 r.) zaprezentowany dziennikarzom podczas konferencji prasowej u marszałka województwa (22 października).

Ta trasa, po planowanej korekcie na środkowym odcinku między Lipnem a Grudziądzem, docelowo połączy szybką koleją Toruń w osi północ - południe w kierunku Trójmiasta i Warszawy oraz południowej Polski, a także dzięki łącznikowi i nowemu mostowi na Wiśle usprawni połączenie Włocławka z nowym lotniskiem i Warszawą.

Ma nas także nie ominąć Magistrala Bałtyk - Czechy, a ta z kolei przebiegnie przez Żnin, Szubin, Bydgoszcz i Świecie - CMK - Północ zostanie powiązana z Magistralą Bałtyk - Czechy, co ma wzmocnić połączenia Kujaw i Pomorza zarówno w kierunku północnym, jak i południowym. Tym samym obsługa Bydgoszczy i Torunia będzie realizowana przez dwa niezależne korytarze, umożliwiające włączenie obu miast do sieci Kolei Dużych Prędkości.

- Zintegrowana Sieć Kolejowa to jest pierwszy tego typu dokument, który powstał w Polsce i jest analogiczny do rządowego Programu Budowy Dróg i Autostrad, który powstawał wiele lat temu. Pokazuje to, że coś, co jeszcze kilkanaście lat temu wydawało się nieprawdopodobne, spełnia się. Widzimy to w naszym województwie, gdzie przebiega autostrada, w budowie jest droga ekspresowa S10, za chwilę rozpocznie się kolejny etap budowy S10 w stronę od Bydgoszczy do Szczecina. I dokładnie tak samo będzie z kolejami - zapowiedział u marszałka wojewoda Michał Sztybel.

- Opracowaliśmy ten dokument wspólnie jako jeszcze Centralny Port Komunikacyjny we współpracy z Polskimi Liniami Kolejowymi, a także Instytutem Rozwoju Miast i Regionów - dodał Michał Jasiak, zastępca dyrektora Podprogramu Kolejowego Port Polska (ogólnopolski program inwestycji strategicznych, dawniej znany pod nazwą Centralny Port Komunikacyjny, CPK - red.). - Chodziło o to, żeby wypracować, jak powinniśmy rozwijać kolej, w jaki sposób może ona zapewniać zarówno skrócenie czasu przejazdów, jak i rozwój gospodarczy. W przypadku województwa kujawsko-pomorskiego efektem prac nad ZSK jest 330 kilometrów nowych linii kolejowych, które mają szansę tutaj powstać. Mówimy np. o Centralnej Magistrali Kolejowej Północ. Jest to jedna z najważniejszych inwestycji, jaką widzimy do realizacji po projekcie Y.

Projekt Y to planowana w Polsce trasa Kolei Dużych Prędkości (KDP), która ma połączyć Warszawę, Łódź, Sieradz, Wrocław oraz Poznań, tworząc kształt litery „Y".

- Równolegle budujemy sieć powiązanych ze sobą układów komunikacyjnych, szynowych, które umożliwią mieszkańcom dostęp do Portu Polska - mówił Piotr Całbecki. Marszałek zapowiedział, że jednocześnie gruntowną modernizację przejdzie linia kolejowa nr 18 między Bydgoszczą a Toruniem, na której podniesiona zostanie prędkość pociągów do 200 km/h. Poprawi to połączenie dwóch największych miast województwa i skróci czas przejazdu dla najszybszych połączeń.

- Z Bydgoszczy do Torunia dojedziemy w około 30 minut, z Bydgoszczy do Poznania - ok. 45 minut, do Gdańska - ok. 60 minut, do Warszawy i Wrocławia - ok. 100 minut. Natomiast pociąg z Torunia do Gdańska zawiezie nas w ok. 45 minut, z Torunia do Warszawy i Poznania - w ok. 75 minut i do Wrocławia w ok. 130 minut - obiecuje marszałek.

©℗

PRAWO

Nie ma zmiłuj! Bezwzględne więzienie za prowadzenia auta na sądowym zakazie

Małgorzata Oberlan

Ten kierowca był trzeźwy i nie przekroczył prędkości, ale na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu ma trafić do więzienia za prowadzenie auta pomimo orzeczonego zakazu kierowania.

To już kolejny taki wyrok w Toruniu. Potwierdza, że lokalna Temida trzyma się zaostrzonych przepisów i twardego kursu wobec wszystkich tych, którzy siadają za kierownicą mimo wydanych im sądowych zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Jechał dla wygody

Kierowca, który wpadł 26 kwietnia tego roku pod Toruniem na „jeździe na zakazie", skazany został na 4 miesiące bezwzględnego więzienia.

Orzeczony wyrok jest jeszcze nieprawomocny. Powinien być jednak wyraźną przestrogą dla wszystkich, którzy w podobnej sytuacji ryzykują. Na żadną pobłażliwość sądu w Toruniu nie mają co liczyć!

Kara zresztą mogła być jeszcze surowsza. Przestępstwo, które mężczyzna popełnił, czyli niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu - z art. 244 Kodeksu karnego - zagrożone jest bowiem karą od 3 miesięcy do lat 5 pozbawienia wolności.

Takie przepisy teraz w Polsce obowiązują i sądy tylko w wyjątkowych sytuacjach (np. ratowanie czyjegoś życia i jazda mimo zakazu do szpitala) wykazują się wyrozumiałością.

26 kwietnia br. około godziny 7.30 ten mężczyzna zatrzymany został do kontroli drogowej pod Toruniem. Był trzeźwy, nie przekroczył prędkości, nie spowodował żadnej kolizji. Zwrócił jednak uwagę mundurowych tym, że w nieprawidłowy sposób może przewozić ładunek (narzędzia).

Po sprawdzeniu kierowcy w bazie policjanci odkryli jednak, że siadać za kierownicą w ogóle nie miał prawa. Powód? Aktywny, orzeczony w ubiegłym roku przez Sąd Rejonowy w Toruniu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (na okres roku - wskutek popełnionego wykroczenia drogowego).

Jak ustalił potem ten sam Sąd Rejonowy w Toruniu, mężczyzna był w pełni świadomy zakazu i nie miał żadnych przekonujących argumentów na swoją obronę. - Motywacja jego działania nie zasługiwała na uwzględnienie. Chodziło bowiem o przewiezienie narzędzi z jednego do drugiego miejsca pracy, a zatem sprowadzała się właściwie do wygody - podsumował sędzia Marek Tyciński uzasadniając wyrok.

Za okoliczność obciążającą sąd uznał intencjonalne działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim i motywację, która nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Za okoliczność łagodzącą sąd uznał tylko dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Sąd eliminuje kierowcę z ruchu

Nieprawomocnym jeszcze wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu kierowca skazany został za złamanie sądowego zakazu jazdy po pierwsze na 4 miesiące więzienia bez żadnego zawieszenia. To jednak nie wszystko. Obowiązkowo w takich przypadkach sądy muszą teraz orzekać też świadczenie pieniężne. I takie też sędzia Marek Tyciński ogłosił - w wysokości 5 tysięcy złotych. Więcej! Mężczyzna dostał też dożywotni już zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi.

- Mimo orzeczonego wobec niego zakazu, kierował pojazdem mechanicznym. Okoliczność ta wskazuje na lekceważenie przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i orzeczeń sądowych, co z kolei uzasadnia przekonanie, że dalsze uczestnictwo oskarżonego w ruchu drogowym stwarza zagrożenie dla pozostałych jego uczestników. Tym samym wyeliminowanie go z tego ruchu dożywotnio należy uznać za słuszne i niezbędne, a także proporcjonalne do wagi popełnionego przestępstwa - podkreślił sędzia Marek Tyciński.

Wyrok w tej sprawie, wraz z uzasadnieniem, opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych.

©℗

eprasa.pl 3307aefa79

POLICJA

Kolizja na rondzie może zakończyć się dla pijanego Gruzina wydaleniem z Polski

Marek Nienartowicz

W ubiegłą niedzielę wieczorem na rondzie w Gronowie doszło do kolizji. Jej okoliczności były nietypowe.

Do kolizji na rondzie w Gronowie, na którym zbiegają się drogi krajowe nr 15 i 96, doszło w niedzielę 25 października tuż przed godziną 20. Świadkiem tej sytuacji był między innymi funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Toruniu sierżant sztabowy Damian Wilamowski, który wracał właśnie ze służby.

Podbiegł on do samochodu marki Volkswagen. To kierowca tego auta był sprawcą kolizji na rondzie. Miał widoczne obrażenia. Policjant z innymi kierowcami, którzy się zatrzymali, przystąpił do udzielania pomocy przedmedycznej. Podczas czynności ratunkowych wyczuł on od mężczyzny silną woń alkoholu, o czym powiadomił dyżurnego policji w Toruniu.

- Z ustaleń policjantów ruchu drogowego, którzy przybyli następnie na miejsce kolizji wynikało, że 29-letni Gruzin, kierujący osobowym Volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 29-letniej kobiecie kierującej osobową Skodą. W efekcie tego doszło do zderzenia. Kobieta i jej pasażer nie odnieśli poważniejszych obrażeń - relacjonuje podkomisarz Dominika Bocian, Oficer Prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Toruniu.

Policjanci skontrolowali stan trzeźwości uczestników kolizji. Sprawca, zgodnie z przypuszczeniami sierż. szt. Damiana Wilamowskiego, był nietrzeźwy. Miał niemal dwa promile alkoholu w organizmie. Po opatrzeniu go przez służby medyczne 29-letni Gruzin trafił do policyjnej celi.

- Po ogłoszeniu mu zarzutu spowodowania kolizji, policjanci zwrócą się do Straży Granicznej z wnioskiem o wydalenie 29-latka z Polski - dodaje podkomisarz Dominika Bocian.

©℗



FOT. POLSKA PRESS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Policjanci skontrolowali stan trzeźwości uczestników kolizji

LUDZIE I ZWIERZĘTA

W Toruniu jest wzorowe hospicjum dla kotów

Małgorzata Oberlan

Od ponad 20 lat Agnieszka Szubert prowadzi Hospicjum dla Kotów Bezdomnych w Toruniu. Działa nie tylko z sercem, ale i wzorowo prowadzi Fundację i jej finanse - stwierdzili po kontroli inspektorzy wojewody. Nie stwierdzili żadnych uchybień.



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Kontrolerzy wojewody nie znaleźli żadnych uchybień lub nieprawidłowości w finansach

Dopóki żyją, Agnieszka Szubert i jej zaufana ekipa z Fundacji Hospicjum dla Kotów Bezdomnych, karmi je, zawozi do weterynarza i podaje leki. Poza tym fundacja wypełnia jeszcze inne cele statutowe, choćby te związane z edukacją i prawami zwierząt.

Kontrolerzy wojewody szczególną uwagę poświęcili finansom Fundacji, z tymi pozyskanymi z odpisu 1,5 procent podatku na czele. Badali, czy i na co były wydawane, jak księgowane i rozliczane. Wynik?

Inspektorzy wystawili Fundacji najlepszą możliwą ocenę w dostępnej skali: po prostu „pozytywną". Nie znajdując żadnych uchybień czy nieprawidłowości!

Pieniądze z 1,5 proc. podatku po pierwsze wydane zostały tylko i wyłącznie na statutowe cele Fundacji (głównie jednak po prostu na leczenie kotów i karmę dla nich). Każda złotówka została prawidłowo rozliczona. Wszystkie decyzje podejmowano w zgodzie z regulaminem, z koniecznymi uchwałami, a potem prawidłowo dopełniano obowiązku sprawozdawczego.

Księgi rachunkowe i generalnie politykę rachunkowości powierzono fachowej firmie zewnętrznej. Na jej pracy także „mucha nie siada".

To wszystko ważne informacje dla tych wszystkich, którzy wspierają Hospicjum dla Kotów Bezdomnych w Toruniu. Są potwierdzeniem tego, że prowadzone jest absolutnie uczciwie, transparentnie i po prostu wzorowo.

To także bardzo istotne w sytuacji, gdy coraz więcej fundacji pomagających zwierzętom czy schronisk ma kłopoty (zawinione przez celowe działania lub wynikające z pomyłek, błędów czy braku kompetencji). Toruńskiemu Hospicjum takie problemy są całkowicie obce !

Szczegółowe wyniki kontroli wojewody udostępnione zostały w urzędowym BIP-ie. Datowane na 9 października br. wystąpienie pokontrolne zostało sporządzone w trzech jednobrzmiących egzemplarzach: jeden dla Fundacji, drugi dla Przewodniczącego Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego, trzeci do akt kontroli. Podpisał je Piotr Hemmerling, I Wicewojewoda Kujawsko- Pomorski. De facto jest ono pochwałą Fundacji.

Dla Torunia te wyniki stanowią budującą odmianę po fatalnych wynikach kontroli w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie i DPS Kraft Haus - tam zastrzeżeń było wiele, a listy zaleceń pokontrolnych - długie. Pisaliśmy o tym w „Nowościach" obszernie w październiku.©℗

TORUŃ

Przy ulicy Szczecińskiej powstaje Centrum Integracji Międzypokoleniowej i przychodnia

Justyna Wojciechowska-Narloch

Na razie widać głównie fundamenty, ale we wrześniu przyszłego roku stać tu będzie okazały gmach dla seniorów, dzieci i okolicznych mieszkańców. Przy ul. Szczecińskiej - bo to o tej lokalizacji mowa - powstanie też przychodnia zdrowia.

W końcówce września rozpoczęła się budowa Międzypokoleniowego Centrum Integracji przy ul. Szczecińskiej 13. Jak informuje miasto, roboty budowlane postępują zgodnie z harmonogramem.

- Obecnie realizowane są prace związane ze wznoszeniem fundamentów. W najbliższym czasie, po wymurowaniu i zaizolowaniu ścian fundamentowych, przystąpimy do wykonania instalacji kanalizacji podposadzkowej, następnie będziemy wylewać podkłady posadzkowe z chudego betonu i wznosić ściany nadziemne. Korzystamy z przychylnej pogody, licząc, że przed zimą uda nam się zrealizować stan surowy zamknięty - informuje Łukasz Niewiadomski, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia.

Połączy kilka funkcji społecznych

Nowoczesny, parterowy obiekt o powierzchni użytkowej ponad 905 m połączy kilka kluczowych dla osiedla funkcji społecznych i opiekuńczych. Będą tam: Dzienny Dom Pomocy dla 30 seniorów (przestrzeń aktywizacji, terapii i integracji), Placówka Wsparcia Dziennego dla 30 dzieci i młodzieży (sale warsztatowe i edukacyjne), sala integracyjna o powierzchni ok. 120 m z mobilną ścianą, pozwalającą elastycznie aranżować przestrzeń na potrzeby spotkań i wydarzeń sąsiedzkich, przychodnia POZ (blisko 190 m) z czterema gabinetami lekarskimi, zabiegowym i rejestracją.

Wokół budynku zaplanowano zielony, przyjazny dziedziniec z ławkami, stolikami, skrzyniami ogrodniczymi oraz 21 miejscami postojowymi (w tym 4 dla osób z niepełnosprawnościami).

Otwarcie na początku 2028 roku

Zgodnie z podpisaną umową wykonawca ma 12 miesięcy na zrealizowanie robót budowlanych, co oznacza, że prace konstrukcyjne i wykończeniowe powinny zakończyć się we wrześniu 2027 roku. Kolejnym krokiem będą procedury odbiorowe - uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu zaplanowano do połowy listopada 2027 roku, natomiast pierwsi mieszkańcy skorzystają z nowo otwartego centrum wstępnie na początku 2028 roku.



FOT. UMT

Tak ma wyglądać Centrum Integracji Międzypokoleniowej

Drugie centrum na Jarze

Warto dodać, że drugie Centrum Integracji Międzypokoleniowej powstanie przy ul. Heweliusza 1-3, w sąsiedztwie miejskiego żłobka na osiedlu Jar. Na realizację tej inwestycji miasto pozyskało 6 071 435,37 zł z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Przygotowywane jest postępowanie przetargowe, a planowane uruchomienie placówki to pierwszy kwartał 2028 roku.

Łącznie na oba centra Toruń pozyskał więc ponad 12,2 mln zł unijnego wsparcia.

©℗

eprasa.pl 3307aefa79

TORUŃ

Jan Englert na festiwalu ToruńCAMERIMAGE odbierze Złotą Żabę

Justyna Wojciechowska-Narloch

14 listopada w trakcie gali zamknięcia Festiwalu ToruńCAMERIMAGE nagrodę specjalną za wybitne osiągnięcia w sztuce aktorskiej obierze Jan Englert.



FOT. JOLANTA PIEROŃCZYK

Jan Englert przyjedzie do Torunia

Jan Englert jest jednym z najwybitniejszych polskich aktorów scenicznych i filmowych, reżyserem, pedagogiem oraz profesorem sztuk teatralnych. Zarówno jego role dramatyczne, takie jak w „Katyniu" czy „Kolumbach", przez kreacje takie jak w „Piłkarskim pokerze", po komediowe role jak w „Komedii małżeńskiej", zapadły głęboko w pamięć widzów.

Jan Englert uczył się w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza, której Wydział Aktorski ukończył w 1964 roku.

Z uczelnią tą związał się na dekady jako wykładowca. W latach 1981–1987 pełnił funkcję dziekana Wydziału Aktorskiego, a następnie czterokrotnie sprawował urząd rektora (1987–1993 oraz 1996–2002). W 1989 roku otrzymał tytuł profesora sztuk teatralnych. Wychował całe pokolenia artystów.

Karierę rozpoczął debiutując jako nastolatek w filmie „Kanał" (1957) Andrzeja Wajdy w roli łącznika „Zefira". Związany był m.in. z warszawskim Teatrem Współczesnym (1964–1981) oraz Teatrem Polskim (1964–1969, 1981–1994), a od 1997 do 2003 roku należał do zespołu Teatru Narodowego. Do jego najważniejszych kreacji należą role w śląskich dramatach Kazimierza Kutza („Sól ziemi czarnej", „Perła w koronie"), a także w dziełach, takich jak „Noce i dnie", „Doktor Judym", „Akcja pod Arsenałem" czy kultowy serial „Dom". Publiczności zapisał się w pamięci również znakomitą rolą komediową senatora Lipskiego w „Kilerze".

Jan Englert pracował także jako reżyser sięgając po klasykę polską i światową. Przez ponad dwie dekady piastował funkcję dyrektora artystycznego Teatru Narodowego w Warszawie.

Był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany.©℗

PRZYRODA

Zabiegi w Parku Tysiąclecia. Ciąg dalszy walki z jemiołą

Marek Nienartowicz

Ponad 80 drzew mają objąć zabiegi w Parku Tysiąclecia, znajdującym się w lewobrzeżnej części Torunia. Przeprowadzone mają zostać prace pielęgnacyjne na rosnących tu drzewach, polegające na "ograniczeniu zasięgu jemioły pospolitej". Ta zostanie z nich usunięta.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Z części drzew w Parku Tysiąclecia w Toruniu jemiołę usunięto. W najbliższych tygodniach takie zabiegi obejmą kolejne

Wydział Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia szukał wykonawcy tego zadania poprzez zapytanie ofertowe i na mapie wskazał drzewa, które mają zostać objęte zabiegami. Wyszczególnione zostały też w wykazie.

Inwazja jemioły w Toruniu

Wynika z niego, że w Parku Tysiąclecia drzewami szczególnie atakowanymi przez jemiołę są klony zwyczajne. Usunięta ma zostać aż z 64. Poza tym zabiegi obejmą osiem robinii akacjowych, trzy klony jawory, pięć lip, dwa klony polne oraz jabłoń.

Na oferty firm zainteresowanych usuwaniem jemioły z drzew w Parku Tysiąclecia Wydział Środowiska i Ekologii UMT czekał do 20 października. Decyzja o wskazaniu konkretnego wykonawcy jeszcze nie zapadła.

- Wpłynęły trzy oferty od firm zainteresowanych wykonaniem tego zadania. Postępowanie jest w trakcie rozstrzygania. Trwa ocena złożonych dokumentów - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Wydział zaplanował, że jemioła z 83 drzew w Parku Tysiąclecia zostanie usunięta do 7 grudnia.

Prace pielęgnacyjne w Parku Tysiąclecia to ciąg dalszy walki z jemiołą w Toruniu. Piszemy o nich sukcesywnie, bo mamy do czynienia z inwazją tego półpasożyta. Charakterystyczne kule jemioły, w dużych liczbach, są świetnie widoczne na wielu drzewach w Toruniu. Coraz częściej atakuje ona drzewa i krzewy, na których jeszcze niedawno nie występowała. Przykładem jest wspomniana jabłoń z Parku Tysiąclecia.

Sposobem na inwazję jemioły jest usuwanie jej z drzew. W Toruniu taka akcja rozpoczęła się w 2019 roku. W pierwszych latach usunięto jemiołę z setek drzew rosnących w rejonie Bydgoskiego Przedmieścia i Rybaków, w obrębie i sąsiedztwie Zespołu Staromiejskiego. Z czasem działania objęły Park Glazja, Cmentarz Komunalny nr 1, Cmentarz Komunalny nr 2, cmentarz żydowski i ewangelicko-augsburski oraz Ogród Zoobotaniczny i częściowo Barbarkę.

W ubiegłym roku akcja usuwania jemioły objęła drzewa w Parku Tysiąclecia. Zabiegi, które mają zostać wykonane do 7 grudnia, są ich kontynuacją.

Ptaki przenoszą nasiona

To ptaki przyczyniają się do inwazji jemioły. Jej owoce (białe kulki) służą im jako pokarm zimowy. Przyklejają się one do dziobów ptaków. W taki sposób są przez nie przenoszone z drzewo na drzewo.©℗

KONTROWERSJE

Wyróżnieni Torunianie bez medali. Wojewoda ponawia apel do prezydenta

Adam Willma

Dziewiętnastu ratowników medycznych z Kujawsko-Pomorskiego otrzyma Medale za Długoletnią Służbę. W sześciu przypadkach prezydent nie przyznał wnioskowanych odznaczeń. Wojewoda Michał Sztybel zapowiada wręczenie medali i ponownie zwraca uwagę na opóźnienia.

Wojewoda wystąpił o odznaczenia dla 25 ratowników medycznych z regionu.

Sześciu ratowników bez decyzji prezydenta

W najnowszym komunikacie poinformował o przyznaniu 19 medali i zapowiedział, że niezwłocznie wręczy je wyróżnionym. Pozostałych sześciu ratowników zamierza uhonorować w inny sposób. „Nie chcę, aby brak decyzji o nadaniu medalu państwowego oznaczał, że ich zasługi pozostaną niezauważone" - napisał Michał Sztybel.

W komunikacie nie podano przyczyn nieprzyznania sześciu odznaczeń. Wojewoda nie sprecyzował również, w jaki sposób zamierza wyróżnić ratowników, którzy ich nie otrzymali.

Sprawa tej grupy zawodowej jest częścią szerszego problemu opisanego przez Sztybla. Jak poinformował, na decyzję prezydenta czeka obecnie ponad 70 złożonych przez niego wniosków o Medale za Długoletnią Służbę. Wśród nich są dokumenty wysłane jeszcze w marcu 2026 roku.

Wojewoda zaznaczył, że część wniosków nie zawiera planowanej daty wręczenia odznaczenia. Wśród kandydatów są osoby z ponad trzydziestoletnim, a nawet czterdziestoletnim stażem pracy.

Uroczystości odbyły się bez odznaczeń

Według wojewody około 140 tegorocznych wniosków nie zostało rozpatrzonych przed terminami uroczystości, podczas których planowano wręczyć medale. Sztybel wymienił wojewódzkie obchody Dnia Straży Gminnej oraz jubileusze 35-lecia straży miejskich we Włocławku, Inowrocławiu i Toruniu. Bez planowanego uhonorowania pracowników państwowymi odznaczeniami odbyło się również 70-lecie Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie.

Podobna sytuacja dotyczyła pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy, którzy mieli otrzymać medale podczas obchodów 130. rocznicy elektryfikacji miejskich tramwajów, oraz Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, świętującego 30-lecie działalności.

W komunikacie znalazły się także jubileusze 40-lecia firmy BYDGOSTA i 35-lecia Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu. Z kolei Urząd Gminy w Aleksandrowie Kujawskim planował wręczyć medale pracownikom urzędu i jednostek podległych podczas sierpniowych uroczystości z okazji 50-lecia gminy.

Z informacji wojewody wynika, że odznaczeń nie można było wręczyć w zaplanowanych terminach. Nie oznacza to, że wszystkie wymienione wnioski nadal pozostają nierozpatrzone.

Małżonkowie też czekają

Sztybel przypomniał również swój wcześniejszy apel dotyczący Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Jak podał, czas oczekiwania na zakończenie procedury w województwie kujawsko-pomorskim wynosił wcześniej około 14 miesięcy, choć urząd wojewódzki przygotowywał i przekazywał dokumenty do Kancelarii Prezydenta RP średnio w ciągu 30 dni.

Od początku 2026 roku złożone zostały 1876 wnioski dotyczące tych odznaczeń. Na początku października do odbioru przygotowanych było 398 medali dla jubilatów. Według komunikatu Kancelaria Prezydenta rozpatruje obecnie wnioski z kwietnia i maja 2025 roku.

Wojewoda zaapelował o usprawnienie procedur i wyeliminowanie zbędnych opóźnień. Podkreślił, że odznaczenia są dla oczekujących na nie osób ważnym wyrazem uznania za wieloletnią pracę i zasługi.
©℗

eprasa.pl 3307aefa79

SEZON GRZEWCZY

Pan kominiarz zadba o bezpieczeństwo. Ile kosztuje obowiązkowe czyszczenie?

Karolina Rokitnicka

Czyszczenie komina to obowiązek prawny i kluczowy element bezpieczeństwa każdego domu ogrzewanego paliwem stałym, gazem lub olejem. Regularne usuwanie sadzy i osadów chroni przed pożarem, zaczadzeniem oraz kosztownymi awariami instalacji grzewczej.



FOT. KATARZYNA PROKUSKA

Czyszczenie komina to obowiązek, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo. Regularne usuwanie sadzy chroni przed pożarem, zaczadzeniem i odmową wypłaty odszkodowania. Warto wiedzieć, jak robić to dobrze, kiedy można czyścić samodzielnie, a kiedy skorzystać z pomocy

Sprawdziliśmy, jakie są ceny i terminy dla domów jednorodzinnych w zakładach kominiarskich u progu sezonu grzewczego 2026/27 w Kujawsko-Pomorskiem.

Sadza i smoła gromadzące się w przewodach kominowych są łatwopalne. W przypadku zapłonu osiągają temperaturę przekraczającą 1000 °C. Stwarza to poważne zagrożenie pożarowe dla całego budynku.

Pożary sadzy należą do najczęstszych przyczyn pożarów domów w Polsce. Można tego uniknąć, regularnie czyszcząc kominy. Poprawia to ciąg kominowy, zmniejsza ryzyko cofania spalin, obniża zużycie paliwa oraz chroni konstrukcję komina przed pęknięciami i przegrzaniem.

Czyszczenie komina jest obowiązkowe. Wynika to z §34 Rozporządzenia MSWiA z 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków.

Za niestosowanie się do obowiązku grozi mandat do 500 zł. W postępowaniu sądowym kara może wzrosnąć nawet do 5000 zł.

Ile razy w roku trzeba czyścić komin?

Przepisy określają minimalną częstotliwość usuwania zanieczyszczeń:

- Przewody dymowe (paliwo stałe: drewno, węgiel, pellet) - cztery razy w roku (co kwartał);
- Przewody spalinowe (gaz, olej) - dwa razy w roku;
- Przewody wentylacyjne - jeden raz w roku.

Kto może czyścić komin?

W domu jednorodzinnym komin można czyścić samodzielnie (zgodnie z §34 ust. 3). W blokach, kamienicach, budynkach wielorodzinnych - czyszczenie musi wykonać czeladnik lub mistrz kominiarski.

Należy pamiętać, że czyszczenie nie jest tym samym co kontrola okresowa - to dwie odrębne czynności. Czyszczenie komina nie zastępuje rocznego przeglądu kominiarskiego, który musi wykonać mistrz kominiarski i wpisać do systemu Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Czy można samemu czyścić komin?

W domach jednorodzinnych jest to możliwe. Jednak warto, by przy okazji przeglądu ocenił to specjalista.

- Czyszczenie można wykonywać we własnym zakresie, zachowując bezpieczeństwo, ale raz w roku powinien to robić specjalista. Zwykle takiego potwierdzenia oczekują ubezpieczyciele. Czyszczenie zwiększa bezpieczeństwo, minimalizuje ilość sadzy czy ryzyko zapalenia się. Są preparaty do czyszczenia, w formie proszków czy płynów, ale „cudów" nie ma - środek się wypala i może powodować negatywne konsekwencje - słyszymy w Zakładzie Usług Kominiarsko-Budowlanych Kom-Bud w Grudziądzu.

W blokach, kamienicach, budynkach wielorodzinnych - czyszczenie musi wykonać czeladnik lub mistrz kominiarski.

PAR. 34 UST. 3

Ile kosztuje czyszczenie jednego komina?

Specjaliści zwykle czyszczenie robią przy przeglądzie. - Robię usługi kompleksowo - przegląd standardowy wraz z czyszczeniem kosztuje 150-200 zł. Przy większych odległościach cena wzrasta i waha się między 200 a 250 zł. Często sąsiedzi zamawiają wspólnie usługę, by było szybciej i taniej. Prościej i taniej jest także, gdy zamawiamy czyszczenie profilaktycznie, na czas i gdy przewody kominowe nie są zapchane. Czyszczenie w domu jednorodzinnym można wykonywać samodzielnie z częstotliwością określoną w przepisach prawa, uzależnioną od stosowanego rodzaju opału. Na rynku jest sporo chemicznych preparatów polecanych do czyszczenia kominów i usuwania sadzy. Nie zastąpią one czyszczenia mechanicznego. Z pewnością osuszają, co jest ważne kiedy mamy do czynienia z substancjami smolistymi - mówi Piotr Kosmela z Brodnicy.

W Inowrocławiu kompleksowa usługa kosztuje około 300-350 zł.

- To nie tylko ustawowy obowiązek, ale przede wszystkim bezpieczeństwo. Czyścić można samodzielnie, ale przy okazji przeglądu, specjalista powinien to skontrolować. Nie jestem zwolennikiem stosowania chemicznych preparatów czyszczących - słyszymy w Zakładzie Kominiarskim Krokos w Inowrocławiu.

Niestety, wiele osób wzywa kominiarza dopiero wtedy gdy jest problem, nie pali się w piecu czy komin jest zapchany i potrzebna jest interwencja.

PRZEMYSŁAW KOŚMICKI
Brodnica

Można także skorzystać z usługi samego czyszczenia. - Czyszczenie proste to wydatek 50 zł. Niestety, wiele osób wzywa kominiarza dopiero wtedy gdy jest problem, nie pali się w piecu czy komin jest zapchany i potrzebna jest interwencja. Wtedy zwykle usługa jest droższa. Cena jest uzależniona od godzin pracy, ilości sadzy. Wynosi to około 200 zł. Jeśli chodzi o kominki używane wyłącznie okazjonalnie, dla klimatu, nie jako źródło głównego ogrzewania, to po prostu warto je sprawdzić przed sezonem i po sezonie - zaznacza Przemysław Kośmicki z Brodnicy.

Eksperci radzą jak zwiększyć bezpieczeństwo.

- By zwiększyć swoje bezpieczeństwo, bezwzględnie należy stosować się do zaleceń producenta, zachowywać temperaturę na piecu i stosować odpowiednie paliwo. W piecach piątej klasy zalecane są wkłady - wyjaśnia Waldemar Zebrowski z Włocławka.

Kominiarze przestrzegają przed odkładaniem czyszczenia kominów. - Nie czekajcie na ostatni moment. Pamiętajcie o regularnym czyszczeniu i przeglądzie technicznym swoich przewodów kominowych oraz urządzeń grzewczych. Robimy, co możemy, ale zimowa aura nie zawsze sprzyja. Zaproście nas zanim spadnie śnieg - przestrzega Zakład Kominiarski Arkadiusz Szubiński z Bydgoszczy.

Średnie ceny kominiarzy w Kujawsko-Pomorskiem to:

50-150 zł - samo czyszczenie;

150-450 zł - przegląd i czyszczenie;

200-700 zł - udrożnienie zatkanego przewodu.

Metody czyszczenia komina

1. Czyszczenie mechaniczne od góry

To najskuteczniejsza metoda, ale konieczne jest wejście na dach i wprowadzenie szczotki kominiarskiej na elastycznych kijach, w wyniku czego sadza spada do wyczystki.

2. Czyszczenie od dołu

Tu nie trzeba wchodzić na dach, więc to bezpieczniejsze czyszczenie, szczególnie dla amatorów. Jest mniej skuteczne przy dużych zabrudzeniach, ale sprawdzi się przy regularnym czyszczeniu.

3. Mechaniczne czyszczenie, obrotowe, na wiertarkę

To nowoczesna metoda wykorzystująca zestaw obrotowy ze szczotką czy łańcuchami. Jest popularna w domach jednorodzinnych i bardzo skuteczna przy kreozocie. Wymaga jednak dużej ostrożności, ponieważ twarda smoła silnie obciąża narzędzie, a zbyt agresywne działanie może uszkodzić wkład kominowy albo nieszczelne spoiny.

4. Preparaty chemiczne

Pełnią funkcję pomocniczą. Nie zastępują mechanicznego czyszczenia. W wyniku spalania mogą osuszać i rozluźniać osady oraz sprawdzać się jako profilaktyka.

Najczęstsze błędy w używaniu kominów

Absolutnie nie czyścimy komina przy gorącym piecu. Częstym błędem jest brak dopływu powietrza (zamknięte nawiewy), spalanie mokrego drewna (wilgotność >20%), używanie śmieci lub malowanego drewna oraz odkładanie czyszczenia „do wiosny". ©℗

eprasa.pl 3307aefa79

TV TORUŃ

27 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.50 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - Wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
11.10 Nasze Sprawy - MSM
11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (2)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Gopło jezioro z fascynującą historią i naturą
16.35 Magazyn samorządowy (8/26)
17.05 Bulwar sztuki - październik (2)
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - Wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
18.55 Magazyn samorządowy (8/26)
19.05 Nasze Sprawy - SM Kopernik
19.20 Biegowe 360
19.35 Magazyn Kujawsko-Pomorski
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Nasze Sprawy - SM Kopernik
21.00 7 dni sportu
21.20 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - Wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Gopło z fascynującą historia i naturą



FOT. TV TORUŃ

Biegowe warsztaty z profesjonalistami

Gwiazdy biegowej lekkiej atletyki pojawiły się w Toruniu na Biegowej Trzysta Sześćdziesiątce z Mistrzami. Były to warsztaty, podczas których profesjonalni biegacze dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem z amatorami. Wydarzenie było inicjatywą samorządu województwa kujawsko-pomorskiego.

Relację z niego można zobaczyć dziś w Telewizji Toruń o godzinie 19.20.

Zapraszamy również na nasze programy informacyjne dotyczące wydarzeń z Torunia i regionu oraz na transmisje z imprez sportowych.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

REKLAMA 0011603586

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA USTANOWIENIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO

ZARZĄD MŁODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
z siedzibą w TORUNIU, ul. Tuwima 9

ogłasza trzeci przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 8 położonego w budynku przy ul. Wybickiego 16A w Toruniu..

Opis nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr 8 położony jest w budynku przy ul. Wybickiego 16A na III piętrze o powierzchni użytkowej 56,70 m², powierzchni przynależnej (komórki lokatorskiej) 5,10 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z w.c., wymagający remontu. Lokal mieszkalny można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z Administracją Osiedla Lelewela i Kołłątaja, tel. 56 6552777 lub 56 6552786, od poniedziałku do piątku w godz. 9-13.
Cena wywoławcza – 382.000,00 zł jest zgodna z dokonanym przez rzeczoznawcę majątkowego operatem szacunkowym, z którym można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni, pok. 21-22, I piętro, od poniedziałku do piątku w godz. 11-14.

Warunki przystąpienia do przetargu:
- wpłata wadium w wysokości **38.200,00 zł** przelewem na rachunek bankowy PKO BP SA nr 62 1020 5011 0000 9602 0095 1913 **do dnia 13.11.2026 r.**
Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Spółdzielni. W tytule przelewu wadium należy wpisać: „Wadium na przetarg w dniu 16.11.2026 r. na lokal mieszkalny Wybickiego 16A/8". Wpłacone wadium zalicza się na poczet zaoferowanej kwoty nabycia. Wadium przechodzi na rzecz Spółdzielni, w przypadku: a) niewpłacenia przez wygrywającego przetarg w ciągu 30 dni od daty zakończenia przetargu zaoferowanej kwoty nabycia, b) niezawarcia przez wygrywającego przetarg ze Spółdzielnią umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności z przyczyn leżących po stronie wygrywającego przetarg,
- złożenie oferty w zamkniętej kopercie z opisem „Przetarg na lokal mieszkalny Wybickiego 16A/8 w dniu 16.11.2026 r." **do dnia 13.11.2026 r. do godz. 13.00** w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Tuwima 9.
Złożona oferta zawiera:
• dane oferenta (imię, nazwisko osoby lub osób, nazwa firmy w przypadku osób prawnych) – oferta złożona przez osoby będące w związku małżeńskim we wspólności majątkowej małżeńskiej musi być podpisana przez obojga małżonków,
• adres zamieszkania, adres do korespondencji, adres siedziby w przypadku firmy, numer telefonu,
• proponowaną kwotę nabycia,
• kopię dowodu wpłaty wadium,
• pisemne oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu, Statutem Spółdzielni oraz Regulaminem określającym tryb i zasady przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu,
• klauzulę dotyczącą ochrony danych osobowych,
• czytelny podpis lub pod pisy.
W przypadku udziału w kilku przetargach, ofertę na każdy lokal należy złożyć w osobnej kopercie.

OTWARCIE OFERT NASTĄPI W DNIU 16.11.2026 r. w siedzibie Spółdzielni.
Wpłata zaoferowanej kwoty nabycia (pomniejszonej o wadium) wymagana jest w terminie 30 dni od zakończenia przetargu na konto Spółdzielni i stanowi warunek do zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego.
Koszty związane z zawarciem umowy ustanowienia i przeniesienia własności we wskazanej przez Spółdzielnię Kancelarii Notarialnej i założeniem księgi wieczystej ponosi nabywca.
Zarząd Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Statut Spółdzielni, Regulamin oraz klauzula dot. ochrony danych osobowych udostępnione są na stronie internetowej www.msm.torun.pl

ZARZĄD
MŁODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

REKLAMA 0011603588

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA USTANOWIENIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO

ZARZĄD MŁODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
z siedzibą w TORUNIU, ul. Tuwima 9

ogłasza przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 84 położonego w budynku przy ul. Matejki 65 w Toruniu.

Opis nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr 84 położony jest w budynku przy ul. Matejki 65 na X piętrze o powierzchni użytkowej 38,50 m², powierzchni przynależnej (komórki lokatorskiej) 2,16 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z wc, wymagający remontu.
Lokal mieszkalny można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z Administracją Osiedla Młodych i Kochanowskiego, tel. 56 691 81 15 w. 57, od poniedziałku do piątku w godz. 9-13.

Cena wywoławcza – 281.000,00 zł jest zgodna z dokonanym przez rzeczoznawcę majątkowego operatem szacunkowym, z którym można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni, pok. 21-22, I piętro, od poniedziałku do piątku w godz. 11-14.

Warunki przystąpienia do przetargu:
- wpłata **wadium** w wysokości **28.100,00 zł** przelewem na rachunek bankowy PKO BP SA nr 62 1020 5011 0000 9602 0095 1913 **do dnia 13.11.2026 r.**

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Spółdzielni. W tytule przelewu wadium należy wpisać: „Wadium na przetarg w dniu 16.11.2026 r. na lokal mieszkalny Matejki 65/84". Wpłacone wadium zalicza się na poczet zaoferowanej kwoty nabycia. Wadium przechodzi na rzecz Spółdzielni, w przypadku: a) niewpłacenia przez wygrywającego przetarg w ciągu 30 dni od daty zakończenia przetargu zaoferowanej kwoty nabycia, b) niezawarcia przez wygrywającego przetarg ze Spółdzielnią umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności z przyczyn leżących po stronie wygrywającego przetargu,
- złożenie oferty w zamkniętej kopercie z opisem „Przetarg na lokal mieszkalny Matejki 65/84 w dniu 16.11.2026 r." **do dnia 13.11.2026 r. do godz. 13.00** w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Tuwima 9.

Złożona oferta zawiera:
• dane oferenta (imię, nazwisko osoby lub osób, nazwa firmy w przypadku osób prawnych) – oferta złożona przez osoby będące w związku małżeńskim we wspólności majątkowej małżeńskiej musi być podpisana przez obojga małżonków,
• adres zamieszkania, adres do korespondencji, adres siedziby w przypadku firmy, numer telefonu,
• proponowaną kwotę nabycia,
• kopię dowodu wpłaty wadium,
• pisemne oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu, Statutem Spółdzielni oraz Regulaminem określającym tryb i zasady przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu,
• klauzulę dotyczącą ochrony danych osobowych,
• czytelny podpis lub podpisy.

W przypadku udziału w kilku przetargach, ofertę na każdy lokal należy złożyć w osobnej kopercie.

OTWARCIE OFERT NASTĄPI W DNIU 16.11.2026 r. w siedzibie Spółdzielni.

Wpłata zaoferowanej kwoty nabycia (pomniejszonej o wadium) wymagana jest w terminie 30 dni od zakończenia przetargu na konto Spółdzielni i stanowi warunek do zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego.
Koszty związane z zawarciem umowy ustanowienia i przeniesienia własności we wskazanej przez Spółdzielnię Kancelarii Notarialnej i założeniem księgi wieczystej ponosi nabywca.
Zarząd Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Statut Spółdzielni, Regulamin oraz klauzula dot. ochrony danych osobowych udostępnione są na stronie internetowej www.msm.torun.pl

ZARZĄD
MŁODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

eprasa.pl 3307aefa79

FOKUS

• **W przyszłym roku emerytów i rencistów będzie więcej o 113 tysięcy** – poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych

WIETNAM

Tusk: Duże zainteresowanie Wietnamu współpracą z przemysłem obronnym

– Relacje Polski i Wietnamu zostały podniesione do rangi partnerstwa strategicznego – powiedział premier Donald Tusk po spotkaniu w Hanoi z wietnamskim premierem Le Minh Hungiem

oprac. Karolina Wrońska

Podczas oświadczeń dla prasy po spotkaniu delegacji Donald Tusk zwrócił uwagę, że Polskę i Wietnam łączą sukcesy rozwojowe i przekonywał, że „nadszedł czas, by przekuć nasze sukcesy we wspólne działania, które otworzą kolejne możliwości dla obu naszych krajów". Dodał, że ważnym łącznikiem między krajami jest liczna społeczność wietnamska w Polsce.

Polski premier odniósł się także do współpracy w dziedzinie obronności. – Z zadowoleniem odnotowujemy zainteresowanie Wietnamu współpracą z polskim przemysłem obronnym. Nasza oferta cieszy się dużym zainteresowaniem partnerów wietnamskich. Liczymy na pozytywne rezultaty rozmów, które toczą się obecnie – powiedział.

Tusk podkreślił, że fundamentem współpracy powinny być zarówno relacje międzyludzkie, jak i współpraca gospodarcza. Poinformował też, że rozmawiał z premierem Hungiem o dalszych ułatwieniach wizowych dla Polaków. Przypomniał, że przed rokiem zniesiono obowiązek wizowy dla polskich turystów. Szef polskiego rządu dodał, że w pierwszym kwartale 2027 roku planowane jest uruchomienie przez LOT bezpośredniego połączenia lotniczego z Warszawy do Hanoi.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Premier Donald Tusk i premier Wietnamu Le Minh Hung po rozmowach na temat partnerstwa strategicznego w Hanoi

Według premiera nowe szanse dla polskich i wietnamskich przedsiębiorców otwiera umowa o wolnym handlu między UE a Wietnamem. Tusk zaznaczył jednak, że polski biznes wciąż napotyka bariery utrudniające wejście na wietnamski rynek. Zapowiedział starania o lepsze warunki dla polskiego eksportu rolno-spożywczego oraz dla polskich inwestorów w branżach m.in. farmaceutycznej, IT i zielonych technologii. Dodał, że priorytetem pozostaje lepsze zbilansowanie wymiany handlowej z Wietnamem.

Premier Hung podkreślił, że relacje obu krajów osiągnęły wysoki poziom, a Polska jest dla Wietnamu najważniejszym partnerem w Europie Środkowej.

Zapowiedział, że współpraca w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa, w tym walki z cyberprzestępczością i innymi zagrożeniami w cyberprzestrzeni, stanie się nowym filarem partnerstwa strategicznego obu krajów.

Według szefa wietnamskiego rządu Polska może wesprzeć Wietnam m.in. w rolnictwie, geologii i dziedzinie minerałów strategicznych, ochronie środowiska, ostrzeganiu przed katastrofami oraz ochronie dziedzictwa narodowego. Wymienił też współpracę w transformacji energetycznej, sektorze rolno-spożywczym i przemyśle kosmicznym.

Hung zapowiedział, że Wietnam, biorąc pod uwagę oczekiwania strony polskiej, rozważy wprowadzenie ruchu bezwizowego dla Polaków. Docenił też możliwość omówienia kwestii wiz biznesowych dla obywateli Wietnamu.

W poniedziałek Donald Tusk wystąpił podczas polsko-wietnamskiego okrągłego stołu biznesowego z udziałem premiera Wietnamu Le Minh Hunga, przedstawicieli wietnamskiego rządu oraz polskich firm towarzyszących delegacji rządowej.

Tusk ocenił, że Wietnam może być dla polskich firm nie tylko atrakcyjnym rynkiem, ale też centrum działalności w całym regionie ASEAN, a Polska może być dla wietnamskich inwestorów interesującym miejscem rozwijania działalności w Unii Europejskiej. – Polska może być naprawdę szeroko otwartą bramą dla Wietnamu na teren całej Unii Europejskiej – podkreślił premier. **PAP**

POLITYKA

Premier ma dwie kandydatki do rządu

oprac. Karolina Wrońska

– Kierowanie Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej zaproponuję osobie, co do której będę miał stuprocentową pewność i zaufanie – zapowiedział Donald Tusk.

O to, kto zastąpi dotychczasową minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz, szef rządu pytany był podczas poniedziałkowego briefingu w Hanoi. – Nie miałem czasu ani możliwości konsultować z nikim moich planów w sprawie tego konkretnego resortu opuszczonego przez panią Pełczyńską-Nałęcz – przyznał Tusk.

– I ja zaproponuję ten resort osobie, co do której będę miał stuprocentową pewność, zaufanie, że dobrze do końca rozliczy wielki projekt, bo mówimy o miliardach euro dla Polski, a nie o jakichś partyjnych rozgrywkach – podkreślił szef rządu.

Dodał, że ma dwie kandydatury i jedna z nich obejmie ten urząd. Tusk wskazał, że jest „przekonany", iż osoba, która przejmie ministerstwo funduszy, „zyska poparcie wszystkich".

POLITYKA

Chcą niższego VAT-u na paliwa i energię

oprac. Karolina Wrońska

Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło projekt ustawy wprowadzający 8-proc. stawkę VAT na wszystkie paliwa stałe oraz 5-proc. VAT na energię elektryczną i cieplną.

Prezentację projektu zapowiadał podczas sobotniej konferencji eksperckiej „Nadchodzi najdroższa zima w historii" wiceprezes PiS Przemysław Czarnek. W poniedziałek podczas konferencji prasowej polityk przekazał szczegóły projektu ustawy.

– Proponujemy stawkę VAT na wszystkie paliwa stałe, na węgiel, na brykiet, na pelet 8 proc. – powiedział Czarnek. Jego zdaniem dzięki temu „węgiel będzie tańszy; tak jak i brykiet, będzie tańszy od 250 do 300 zł za tonę".

Kolejną propozycją w projekcie jest 5-proc. stawka VAT na energię elektryczną i ciepło. W opinii polityka da to oszczędności miesięczne w budżecie średniej rodziny do 70 zł. **PAP**

KRÓTKO

Wrocław

Lider Konfederacji Korony Polskiej z zarzutami

Śledczy z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu postawili zarzuty Grzegorzowi Braunowi. – Zarzuty są związane z sześcioma czynami, z których cztery są związane z wydarzeniami w szpitalu w Oleśnicy – powiedział prok. Jakub Dłubacz. Grozi mu do pięciu lat więzienia. Wrocławska prokuratura kilkukrotnie próbowała stawiać Braunowi zarzuty. Było to niemożliwe, bo lider Konfederacji Korony Polskiej składał wnioski o ściganie prokuratorów albo przedstawiał usprawiedliwienie.

Poznań

Ciało mężczyzny na przejściu dla pieszych

Policja wyjaśnia okoliczności śmierci około 50-letniego mężczyzny znalezionego w poniedziałek rano na przejściu dla pieszych w Poznaniu. – Mężczyzna miał rany w okolicy szyi, a także klatki piersiowej – powiedział oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu Łukasz Paterski. Funkcjonariusze zatrzymali już jedną osobę, która może mieć związek ze sprawą. To 48-letni obywatel Ukrainy.

Mazowieckie

Gigantyczne laboratorium narkotykowe zlikwidowane

Ponad półtorej tony syntetycznych narkotyków o czarnorynkowej wartości przekraczającej 82 miliony złotych przejęli funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji. Na terenie powiatu nowodworskiego policjanci ujawnili laboratorium, w którym produkowano klofedron. Na miejscu na „gorącym uczynku", podczas produkcji narkotyków, funkcjonariusze zatrzymali trzech mężczyzn. Policjanci zabezpieczyli również 650 tysięcy złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

W Polsce i Europie konsekwentnie uważamy, że aby zakończyć wojnę, trzeba wywierać większą presję na agresora, czyli Władimira Putina, a nie na ofiarę agresji.

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 3307aefa79

BRAZYLIA

Lula wygrywa wybory prezydenckie. Bolsonaro nie uznaje wyników

oprac. Anna Nagel

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał w niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich i wywalczył reelekcję. Jego rywal, prawicowy senator Flavio Bolsonaro, nie uznał porażki i zapowiedział wniosek o unieważnienie wyniku wyborów.

Według danych Najwyższego Trybunału Wyborczego (TSE) Lula zdobył niecałe 51,8 proc., a Bolsonaro – nieco ponad 48,2 proc. ważnych głosów. W liczbach bezwzględnych Lula zwyciężył przewagą około 4,4 mln głosów.

– Chcę podziękować narodowi brazylijskiemu za hojność, którą obdarzał mnie przez tak długi czas – powiedział lewicowy prezydent w Sao Paulo, w pierwszym przemówieniu po ogłoszeniu wyników.

Lula powtórzył swoje zapewnienie, że Brazylia nie będzie „niczyim podwórkiem". Komentatorzy oceniają to jako aluzję do rosnących wpływów USA w Ameryce Łacińskiej i napiętych relacji pomiędzy Lulą a amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem.

Brazylijscy komentatorzy podkreślają, że Lula jako pierwszy polityk w najnowszej historii kraju wygrał w drugiej turze po zajęciu drugiego miejsca w pierwszej. Jego wygrana oznacza, że zostanie prezydentem Brazylii po raz czwarty, co również jest rekordem.

Bolsonaro nie uznał swojej porażki i zapowiedział złożenie do władz wyborczych wniosku o unieważnienie wyniku. Skrytykował przy tym decyzję sędziego Sądu Najwyższego, który w czasie wyborów zarządził przedłużenie głosowania o dwie godziny.

– Nie można uznać wyników tych wyborów (...). To, co się dziś wydarzyło, nie było normalne i nie jest możliwe do zaakceptowania – powiedział senator, który jest ideologicznym sojusznikiem Trumpa.

Wybory w Brazylii uznawane są za jedne z najważniejszych na świecie w tym roku i kluczowe dla politycznej mapy regionu. **PAP**



FOT. PAP/EPA/ISAAC FONTANA

Prezydent Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva wygrał wybory zdobywając 51,79 proc. głosów

SERBIA

Koniec rządów przyjaciela Rosji. Lista Studencka wygrała

Grzegorz Kuczyński

Były prezydent Serbii Aleksandar Vučić uznał porażkę w niedzielnych wyborach parlamentarnych. Zwycięstwo opozycyjnej Listy Studenckiej kończy 14-letnie rządy Serbskiej Partii Postępowej. Zapowiada też zmianę kursu w polityce zagranicznej Serbii na bardziej proeuropejski i zdystansowany wobec Rosji.

Vučić przez lata lawirował między Wschodem a Zachodem. Z jednej strony prowadził rozmowy akcesyjne z UE, a jego partia SNS jest stowarzyszona z Europejską Partią Ludową. Z drugiej, pielęgnował bliskie stosunki z Moskwą i Pekinem, pozycjonując Serbię jako jednego z ich najbliższych partnerów w Europie. Teraz Rosja i Chiny mogą stracić kluczowego sojusznika i ważny przyczółek w Europie.

Centralna komisja wyborcza Serbii (RIK) ogłosiła w poniedziałek rano, po przeliczeniu głosów z 96 proc. komisji, że Lista Studencka uzyskała 52,54 proc. głosów. Lista „Zjednoczona Serbia", skupiona wokół Serbskiej Partii Postępowej (SNS) i byłego prezydenta Aleksandara Vučicia, zdobyła 39,29 proc. głosów. Inne listy nie przekroczyły progu 3 proc.

W 250-osobowym parlamencie Lista Studencka uzyska około 135–140 mandatów w porównaniu ze 105 mandatami rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS). Oprócz tych dwóch list próg wyborczy przekroczyły jedynie listy mniejszościowe, uzyskując łącznie niecałe 10 mandatów.

– Jutro rozpoczniemy pracę nad budową państwa opartego na zasadach praworządności – powiedział Ilija Srdanović, czołowy kandydat z Listy Studenckiej. „Pokazaliśmy, że zmiana jest możliwa, gdy istnieje wola, by ją wprowadzić. Teraz musimy udowodnić, że jesteśmy godni tej chwili. Studenci wygrali. Chcemy wspólnie budować kraj, w którym każdy ma prawo do prawdy, głosu i przyszłości".



FOT. MILOS MILANOVIC/AFP/EAST NEWS

Zwolennicy Listy Studenckiej gromadzą się przed budynkiem Zgromadzenia Narodowego w Belgradzie, świętując zwycięstwo

Vučić i teorie spiskowe

– Było to potwierdzenie rewolucji, którą przeprowadzili bezpośrednio przy wsparciu różnych krajów europejskich oraz amerykańskiego „deep state", tego, które jest przeciwne prezydentowi Trumpowi – powiedział Vučić podczas konferencji prasowej, na której uznał swą porażkę.

– Do marca lub kwietnia nałożą na Federację Rosyjską sankcje. Zobaczycie. Zrobią wszystko, o czym nie chcieli wam powiedzieć, wszystko, na temat czego kłamali, ponieważ – powtarzam – są oni jedynie wykonawcami cudzych planów – kontynuował Vučić.

Vučić, niegdyś ultranacjonalista, dominuje w serbskiej polityce od ponad 14 lat. W tym czasie umocnił swoją władzę, przedstawiając się jako reformator, który równoważy dążenia Serbii do członkostwa w UE, jednocześnie utrzymując bliskie stosunki z Rosją i Chinami.

Ogromna frekwencja

W niedzielnych przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii odnotowano wyjątkowo wysoką frekwencję wyborczą.

Przez cały dzień przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki. Frekwencja wyborcza osiągnęła 64,9 procent o godz. 18:00, w porównaniu z 51,93 procent o tej samej porze podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku, co stanowi wzrost o prawie 13 punktów procentowych.

ROSJA

Putin chce ze wschodniej flanki NATO zrobić „szarą strefę"

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji Władimir Putin postrzega negocjacje w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie jako okazję do zmuszenia NATO do rezygnacji z ekspansji na wschód i powrotu do granic z 1997 roku.

W tym celu Kreml proponuje włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy, pisze „The Telegraph", powołując się na źródła w ministerstwach spraw zagranicznych krajów zachodnich.

Wcześniej włączenie Europejczyków do negocjacji w sprawie Ukrainy proponował doradca prezydenta Rosji w sprawach polityki zagranicznej Jurij Uszakow. Oświadczył on, że Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki zaczęły „podchodzić poważniej" do propozycji Rosji, a stanowisko Europy w sprawie pokoju między Moskwą a Kijowem ma „kluczowe znaczenie".

Jednak, jak wyjaśniają rozmówcy „The Telegraph", w rzeczywistości kryje się za tym stary zamiar Kremla, by doprowadzić do wycofania się NATO do granic z 1997 roku lub co najmniej do wycofania wojsk i uzbrojenia z pięciu krajów sojuszu graniczących z Rosją: Łotwy, Litwy, Polski, Finlandii i Estonii. Zachodni dyplomaci zdecydowanie nie są gotowi na ustępstwa wobec strony rosyjskiej.

Jednocześnie rozmówcy „The Telegraph" są przekonani, że maksymalne wycofanie się NATO na zachód nadal stanowi dla Putina jeden z kluczowych warunków zakończenia wojny na Ukrainie. Jako drugi punkt wymieniają pozbawienie Kijowa faktycznej suwerenności.

INDIE

Wykorzystał sztuczną inteligencję, by uniknąć wyroku

oprac. Anna Nagel

Oskarżony o morderstwo mieszkaniec Indii wykorzystał AI do stworzenia zdjęć z uroczystości pogrzebowej, by sfingować własną śmierć i uniknąć wyroku.

Mężczyzna przykrył martwego kozła całunem i wykorzystał narzędzia AI, żeby w płomieniach umieścić własną twarz. Tak przygotowane materiały miały wyglądać jak ceremonia pogrzebowa.

Mężczyzna był w swoich działaniach na tyle przekonujący, że udało mu się nawet uzyskać akt zgonu, zanim władze odkryły, że zamiast niego na stosie pogrzebowym spłonął kozioł – podała stacja NDTV.

Kiedy w niedzielę aresztowała go policja, okazało się, że zdążył już złożyć w sądzie dokumenty potwierdzające jego zgon, łącznie ze zdjęciami konduktu pogrzebowego. Miało to doprowadzić do umorzenia toczącego się przeciwko niemu procesu o morderstwo z 2016 roku.

Sfingowanie własnej śmierci miało posłużyć oszustowi również do ucieczki przed wierzycielami. Mężczyzna nie miał specjalistycznego wykształcenia, ale zajmował się inwestycjami giełdowymi, w tym za pomocą środków uzyskanych od innych.

Po zatrzymaniu mężczyzny wszczęto przeciwko niemu również postępowanie o fałszerstwo, a także – skoro okazało się, że jednak żyje – wznowiono proces w sprawie morderstwa. **PAP**

eprasa.pl 3307aefa79

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,92	4,40	4,75	5,24	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 26.10.2026, G. 12:00

FIRMA

Polska pierwsza w Europie i druga na świecie. Ale konkurencja nie śpi

Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny. Polska jest druga i pierwsza w Europie.

Agnieszka Kamińska

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. W tym segmencie chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia – mówi Strefie Biznesu Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

W Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy, ponad 90% zniczy kupowanych w kraju nadal pochodzi z rodzimych fabryk

Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy. Według szacunków w Polsce rocznie sprzedaje się około 300 mln zniczy. Największy popyt (65% sprzedaży) na te produkty występuje oczywiście w okresie Wszystkich Świętych. Wartość rynku, wraz z podwykonawcami i producentami elementów, może wynosić ponad miliard złotych. Ponad 90% zniczy kupowanych w Polsce nadal pochodzi z rodzimych fabryk, które najczęściej specjalizują się w oryginalnych i artystycznych wzorach.

– Polska nadal pozostaje liderem w eksporcie tradycyjnych zniczy z żywym płomieniem. To jedna z naszych specjalizacji przemysłowych, oparta na doświadczeniu producentów, własnym wzornictwie i rozbudowanym zapleczu dostawców. Produkty polskiej branży eksportujemy na cały świat. W tym sektorze działają producenci zniczy i wkładów, huty szkła zniczowego, producenci podstawek, kapturków, knotów, dekoracji, opakowań i etykiet, zakłady zdobienia oraz dostawcy surowców. Z branżą związane są również transport, magazynowanie, dystrybucja i handel. To potężne zaplecze przemysłowe i handlowe – mówi Łukasz Kuchta, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Wartość polskiego eksportu zniczy rośnie, choć w ostatnich latach ten wzrost przyhamował. Głównym partnerem handlowym pozostają Niemcy, odpowiadające za blisko jedną trzecią całego polskiego eksportu. Kolejne pozycje zajmują kraje Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej, ale widać tu pewne zmiany.

– W skali całej kategorii świec i zniczy wartość polskiego eksportu wzrosła w 2025 r. nieznacznie o ok. 1% r/r, do 794,4 mln dolarów, podczas gdy jego wolumen spadł o ok. 3,8%. Największym odbiorcą pozostają Niemcy, gdzie wartość sprzedaży wzrosła o ok. 6,3% r/r. Na pozostałych pobliskich rynkach sytuacja była jednak zróżnicowana: eksport do Czech, piątego największego odbiorcy, wzrósł o ok. 11,1%, podczas gdy na Słowację, zajmującą siódme miejsce, spadł o ok. 3%, a na Węgry, będące dziewiątym rynkiem, aż o 18,5%. Za niewielkim wzrostem całej kategorii kryją się więc wyraźne różnice w wynikach sprzedaży do poszczególnych krajów – mówi Jacek Jurczyński, prezes spółki Akcenta CZ (firma specjalizuje się w wymianie walutowej i wspiera firmy w handlu zagranicznym).

Dla polskich producentów wyzwaniem jest sprowadzane z Azji elektroniczne oświetlenie grobów, które jest reklamowane jako znicze

Dla porównania w 2023 r. eksport szacowano na 764 mln euro, a w rekordowym 2022 roku na 925 mln euro. Polskim producentom po piętach depczą azjatyckie firmy, które oferują dużo tańsze produkty, ale też w mniejszym stopniu stawiają na jakość i oryginalność. Największym światowym producentem zniczy (w tym elektronicznych) są Chiny, które w 2024 r. wyeksportowały produkty o łącznej wartości 946 mln euro.

– W segmencie tradycyjnych zniczy chińscy producenci nie stanowią obecnie, w naszej ocenie, głównego zagrożenia. Większe wyzwanie widzimy w sprowadzaniu elektronicznego oświetlenia nagrobnego i reklamowaniu go jako pełnoprawnych zniczy, zastępujących żywy płomień. Taki przekaz może zmieniać zwyczaje konsumentów i stopniowo sprowadzać tradycję zapalania znicza do samego oświetlenia grobu. Dlatego zwracamy uwagę na uczciwe przedstawianie tych produktów i zachowanie znaczenia znicza – wyjaśnia Łukasz Kuchta, prezes OSPŚiZ.



FOT. ARCHIWALNE A. KACZMARZ/POLSKA PRESS

Polska jest liderem w Europie i drugim największym graczem na świecie w segmencie produkcji i eksportu zniczy

Na światowym rynku umacnia się też konkurencja z innych azjatyckich państw. Do grona czołowych producentów awansował Wietnam, który w 2024 r. odnotował 62-procentowy wzrost wartości eksportu zniczy (718 mln euro), ale w tej wartości również mamy sprzedaż produktów elektronicznych.

Rynek jest zróżnicowany – działają małe, lokalne firmy obok gigantów funkcjonujących na arenie międzynarodowej

Sektor producentów zniczy w Polsce jest zróżnicowany. Obok małych firm produkujących na lokalny rynek, nie brakuje dużych przedsiębiorców. Na przykład notowana na GPW spółka Polwax jest jednym z największych producentów i dystrybutorów parafin i wosków w Europie. Wytwarza gotowe znicze i wkłady do zniczy, które są dostępne np. w sklepach popularnych sieciówek. Struktura rynku jest jednak dużo bardziej złożona.

– Rynek jest rozdrobniony: działają na nim niewielkie lokalne zakłady, średnie firmy oraz duże, nowoczesne fabryki obsługujące odbiorców w wielu krajach. Obecne są również przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym, ale podstawę branży stanowią rodzimi producenci. Widzimy rozwój przedsiębiorstw: inwestycje w produkcję, wzornictwo, jakość i eksport. Trzeba jednak odróżnić rozwój polskich firm od wzrostu sprzedaży na rynku krajowym. Sama większa wartość sprzedaży nie oznacza, że konsumenci kupują więcej sztuk, ponieważ wpływają na nią również ceny produktów – mówi prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Świec i Zniczy.

Producenci zniczy stawiają na sprzedaż internetową i bacznie obserwują zmieniające się trendy i oczekiwania klientów

Na rynku prężnie działa też m.in. Bispol – producent świec, podgrzewaczy i wkładów, działający jako firma rodzinna od 1993 roku, a także Bolsius Polska, która jest spółką należącą do międzynarodowej grupy kapitałowej.

– Pomimo wymagającego otoczenia rynkowego obserwujemy stabilny popyt w kategorii zniczy. Dla wielu Polaków jest to produkt związany z tradycją i kulturą pamięci, dlatego pozostaje on ważnym elementem rynku również w długiej perspektywie. Polska pozostaje dla nas bardzo ważnym rynkiem zarówno pod względem sprzedaży, jak i produkcji. Nasze znicze są szeroko dostępne zarówno w tradycyjnych punktach sprzedaży, jak i w największych sieciach handlowych działających na polskim rynku oraz na platformach internetowych. Chcemy dalej rozwijać nasze portfolio produktów, koncentrując się na innowacjach, jakości oraz rozwiązaniach bardziej przyjaznych środowisku. Coraz większe znaczenie mają dla nas również nowoczesne formy sprzedaży oraz rozwój produktów odpowiadających na zmieniające się potrzeby konsumentów – mówi Łukasz Mańko, dyrektor generalny i członek zarządu w spółce Bolsius Polska.

Firmy budują przewagę nad azjatycką konkurencją, dbają o wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw oraz silne relacje z partnerami

W ostatnich latach producenci zniczy mierzą się z dużą zmiennością kosztów energii, transportu oraz surowców. Jednocześnie konsumenci – jak mówi Łukasz Mańko – zwracają coraz większą uwagę na jakość, bezpieczeństwo produktów oraz ich wpływ na środowisko.

– Konkurencja ze strony producentów azjatyckich jest obecna w wielu segmentach rynku. Widać to szczególnie w subsegmencie produktów typu LED. Nasza firma buduje przewagę poprzez wysoką jakość produktów, niezawodność dostaw, znajomość europejskich oczekiwań konsumentów oraz silne relacje z partnerami handlowymi. Z perspektywy całej branży jednym z największych wyzwań pozostają rosnące koszty prowadzenia działalności oraz konieczność dostosowywania się do coraz bardziej wymagających regulacji i oczekiwań konsumentów. Jednocześnie rynek daje producentom wiele możliwości rozwoju poprzez innowacje produktowe, automatyzację procesów oraz inwestycje w bardziej zrównoważone rozwiązania – dodaje Łukasz Mańko.

eprasa.pl 3307aefa79

PRACA

Trzeba podnieść wiek emerytalny. Polacy zarobią mniej niż 800 plus

Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Agnieszka Kamińska

Według niej w najbliższym czasie nie należy spodziewać się zmian w świadczeniu 800 plus, ale jednocześnie transfery społeczne wymagają szerszego spojrzenia. – Te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania – uważa prof. Chłoń-Domińczak.

Polacy doganiają inne kraje Europy, są zamożniejsi, ale w obszarze ochrony zdrowia, ochrony środowiska i edukacji wciąż jest dużo do zrobienia

Rozwój społeczny Polski w ostatnich latach przyspieszył, ale są jeszcze obszary, które wymagają pracy. Naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie opracowali wskaźnik Catch-up, który pozwala spojrzeć na proces doganiania Europy szerzej niż tylko przez pryzmat wzrostu gospodarczego. Analiza obejmuje kilka kluczowych obszarów – m.in. dochody i deprywację materialną, rynek pracy, mieszkalnictwo, zdrowie, edukację, transport i infrastrukturę oraz ochronę środowiska.

– Przez 15 lat udało nam się bardzo dużo zrobić, żeby dogonić Europę, ale jeśli wejdziemy głębiej w poszczególne obszary, to widać, że sytuacja jest bardzo różna. Jeśli popatrzymy na dochody i deprywację materialną, to tutaj sytuacja wygląda bardzo dobrze. Polacy mogą dziś kupić znacznie więcej niż kilka lat temu i więcej niż przedstawiciele innych europejskich państw. Jeśli jednak spojrzymy na ochronę zdrowia, to tutaj cały czas dystans się utrzymuje. Pod uwagę bierzemy m.in. dostęp Polaków do służby zdrowia, ale też to, jak duży jest udział zgonów, których można było uniknąć. I w tych obszarach niestety mamy jeszcze dużo do zrobienia – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

Polki i Polacy chcą mieć dzieci, ale decyzje o posiadaniu dzieci wiążą się z wieloma czynnikami, nie tylko z perspektywą otrzymania 800 plus

Według niej, Polska ma jeszcze dużo do nadrobienia w sferze ochrony środowiska i edukacji. Nadal wypadamy słabo, jeśli wziąć pod uwagę liczbę patentów i poziom inwestycji w rozwój. Poza tym widać różnice w zamożności niektórych grup społecznych.

– Nasz system emerytalny działa tak, że kobiety podwójnie płacą przez to, że mają niższy udział w swojej aktywności na rynku pracy – krócej pracują i szybciej przechodzą na emeryturę, ale także – statystycznie – dłużej pobierają emeryturę. Różnica w przychodach między kobietami a mężczyznami wynosi 1/3 albo i więcej. Duże różnice w sferze materialnej widać też, jeśli porównamy grupę osób długotrwale bezrobotnych i biernych zawodowo z osobami pracującymi. Tu konieczne jest podejmowanie takich działań, aby unikać tej bierności zawodowej – dodaje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

To, jak teraz wygląda i będzie wyglądać sytuacja demograficzna w Polsce, jak mówi profesor, było do przewidzenia. Ogromnym wyzwaniem jest odpowiedź na pytanie, co zrobić, żeby w Polsce rodziło się więcej dzieci.

– Przeprowadzone ostatnio w naszej uczelni badania pokazują, że młode osoby chcą mieć dzieci. Posiadanie dzieci jest wartością umieszczaną bardzo wysoko w hierarchii ich wartości, ale istnieje bardzo dużo barier na tej drodze do rodzicielstwa – wskazuje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, bo – jak od dawna wskazują demografowie – decyzje o posiadaniu dzieci są związane z wieloma czynnikami, a perspektywa otrzymania świadczenia nie zawsze jest tym najważniejszym czynnikiem.

– 800 plus pomogło w ograniczeniu ubóstwa szczególnie wśród rodzin wielodzietnych. Natomiast nie jest zaskoczeniem dla demografów, że 800 plus nie zdało egzaminu, jeśli chodzi o poprawę dzietności w Polsce. Naukowcy sygnalizowali od dawna, że dla młodych osób liczą się też inne kwestie – np. stabilność na rynku pracy, dostępność do usług opiekuńczych, chociaż ta sfera dość mocno się poprawiła. Liczy się też stabilność mieszkaniowa i tu akurat ciągle dużo jest do poprawy. Istotne jest także postrzeganie ról w rodzinie – czyli to, w jaki sposób matka i ojciec dzielą się obowiązkami, na kogo spada obowiązek i radość zajmowania się dzieckiem na co dzień. Model, w którym podział obowiązków między mamę i tatę jest bardziej równomierny, wspiera decyzje o dziecku – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.



FOT. P. ŚWIDERSKI/ POLSKA PRESS

800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, ale jest wsparciem materialnym dla wielu rodzin – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak

Kwota 800 plus może utrzymać się jeszcze przez jakiś czas, i to bez progów dochodowych; w przyszłości zmiany w transferach społecznych są konieczne

Zmiany demograficzne skłaniają do pytań o przyszłość transferów społecznych. Biorąc pod uwagę wzrost cen w sklepach, realna wartość 800 zł spadła do okolic 760-780 zł. W średniookresowym planie budżetowo-strukturalnym na lata 2025-2028 pojawiło się sformułowanie „utrzymanie nominalnych wartości świadczenia wychowawczego (program Rodzina 800 Plus) oraz świadczeń rodzinnych na stałym poziomie". To oznaczałoby, że świadczenie przynajmniej w kolejnym roku pozostanie bez zmian.

– Trudno zabrać coś, co już się dało. 800 plus jest świadczeniem uniwersalnym i nadal najuboższe rodziny wymagają wsparcia. Świadczenie już raz zostało podniesione z 500 do 800 zł i ta wysokość, tak podejrzewam, utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Prawdopodobnie też nie będą następowały ograniczenia w wypłatach w postaci wprowadzenia progów dochodowych. Powinniśmy jednak szerzej spojrzeć na obszar transferów społecznych. Jeśli przyjmiemy zmiany demograficzne, które zachodzą, i to, że w transferach społecznych nic się nie zmieni, to już w okolicach 2050-2055 r. może okazać się, że te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania. Dlatego wyzwaniem dla decydentów, i to już teraz, jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób bilansować podatki i wydatki w sferze transferów publicznych, żeby cały system zabezpieczenia społecznego był stabilny w dłuższej perspektywie – twierdzi dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

Udział osób najstarszych w populacji będzie rósł, w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego

Ogromnym wyzwaniem będzie też system emerytalny i to, jak zapełnić lukę na rynku pracy.

– Udział osób najstarszych w naszej populacji będzie rósł. Wyzwaniem będzie oczywiście to, co się będzie działo na rynku pracy, a wiemy, że pracowników będzie mniej. Migracja może pomóc w rekompensowaniu ubytków na rynku pracy, ale równocześnie nadal konieczne będzie pozostawanie na rynku pracy jak najdłużej. Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego tak, aby jak najdłużej te zasoby kadrowe, które mamy na rynku, mobilizować, i aby rozwój społeczny mógł nadal postępować – mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

eprasa.pl 3307aefa79

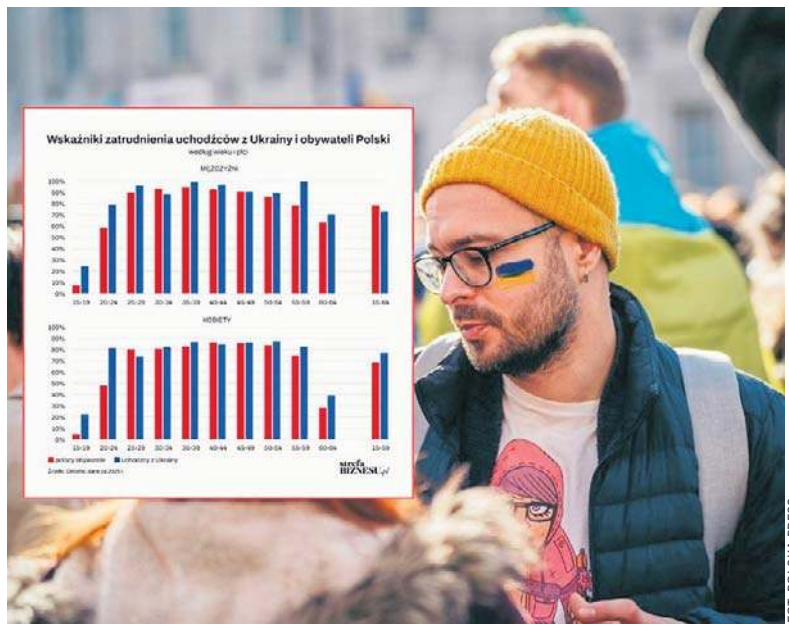
PRACA

Młodzi Ukraińcy zarabiają więcej od Polaków, bo są bardziej pracowici

Młodzi Ukraińcy zarabiają więcej niż ich polscy rówieśnicy. Nie chodzi jednak o to, że pracodawcy traktują ich preferencyjnie. Jest to wypadkowa wielu różnych czynników.

Dorota Mariańska

Ukraińcy wchodzą na rynek pracy w znacznie młodszym wieku, pracują fizycznie w tygodniu i w weekendy, biorą nadgodziny, odnajdują się w zawodach z dużym deficytem kadr, w takich branżach jak budownictwo, transport czy gastronomia, rzadziej rezygnują z pracy. Według ekspertów nie należy jednak spodziewać się bezpośredniej rywalizacji o miejsca pracy między Polakami a Ukraińcami.



FOT. POLSKA PRESS

Obecnie trudno znaleźć większego pracodawcę, zatrudniającego kilkudziesięciu pracowników, który nie miałby w swoim zespole obywateli Ukrainy, przekonuje ekspert rynku pracy Rafał Mróz

Ilu imigrantów z Ukrainy pracuje w Polsce?

Zgodnie z danymi GUS z czerwca tego roku, na koniec grudnia 2025 r. obywatele Ukrainy stanowili 67,6 proc. ogólnej liczby cudzoziemców wykonujących pracę w Polsce. Według stanu na 31 grudnia 2025 r. było ich 771,8 tys. – o 8,1 proc. więcej niż w ostatnim dniu grudnia 2024 r. oraz o 0,3 proc. więcej niż w listopadzie 2025 r.

Jak podaje z kolei Narodowy Bank Polski, w ubiegłym roku ponad 90 proc. osób, które przyjechały do Polski przed 2022 r. miało stałą pracę, prowadziło własną działalność lub pracowało w inny sposób: sezonowo, bez formalnej umowy lub świadcząc pracę dla firm poza Polską.

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku uchodźców. Tu odsetek pracujących na stałe jest niższy i w 2025 r. wyniósł 54 proc. Trzeba jednak przyznać, że rośnie (dla porównania dwa lata wcześniej było to 38 proc.). Jednocześnie obniża się udział osób pracujących na mniej stabilnych umowach.

– Relatywnie dobra sytuacja na rynku pracy w Polsce oraz upływ czasu sprzyja systematycznej poprawie funkcjonowania na tym rynku uchodźców. Wraz z upływającym czasem uchodźcy mogli lepiej zorientować się w dostępnych opcjach, znaleźć lepiej dopasowaną pracę oraz dopasować swoje umiejętności do wymagań rynku pracy – pisze Narodowy Bank Polski w opracowaniu „Sytuacja życiowa i ekonomiczna imigrantów z Ukrainy w Polsce w 2025 r.".

Jak wskazuje NBP, wysoka aktywność zawodowa emigrantów przedwojennych wynika z faktu, że do Polski przed 2022 r. przyjeżdżały głównie osoby, których celem było podjęcie pracy. Jednocześnie autorzy raportu zwracają uwagę, że również aktywność zawodowa uchodźców jest relatywnie wysoka w porównaniu z innymi krajami europejskimi.

– Można ją wiązać z dostosowaniem się imigrantów przymusowych do warunków w Polsce: ograniczonego dostępu do świadczeń, ale zapewnionego przez ochronę czasową swobodnego dostępu do pracy. Dla wielu uchodźców znalezienie pracy umożliwiło usamodzielnienie się pod względem ekonomicznym pomimo często trudnej sytuacji osobistej – pisze NBP.

NBP zaznacza również, że spada odsetek osób bezrobotnych wśród uchodźców z Ukrainy, ale cały czas stopa bezrobocia w tej grupie jest czterokrotnie wyższa niż wśród polskich obywateli.

Nie w każdym przypadku mediana wynagrodzeń Polaków jest wyższa

Z raportu Narodowego Banku Polskiego dowiadujemy się również, że mediana wynagrodzeń imigrantów z Ukrainy wyraźnie wzrosła, ale utrzymuje się poniżej mediany zarobków polskich pracowników. Jak podaje NBP, w próbie ankietowanych ok. 3 tys. pracujących imigrantów mediana wynagrodzeń miesięcznych netto wyniosła niecałe 4,5 tys. zł. Dla porównania, mediana zarobków polskich pracowników była na poziomie ok. 5,3 tys. zł.

NBP zwraca uwagę, że prace wykonywane przez imigrantów z Ukrainy dają lepsze warunki płacowe mężczyznom oraz imigrantom mającym doświadczenie lub bardziej stabilną sytuację pobytową niż ochrona czasowa.

– Mediany wynagrodzeń netto uzyskane na podstawie danych z ankiety przekraczały 5 tys. zł w ochronie zdrowia, budownictwie, transporcie oraz branży IT. [...] Z drugiej strony, podobnie jak rok wcześniej, relatywnie najgorzej opłacana była praca świadczona bezpośrednio gospodarstwom domowym (usługi dla gospodarstw domowych), w handlu oraz hotelach i restauracjach – podano.

Dodatkowo badania ankietowe z 2025 r. pokazały, że osoby, które przyjechały do Polski jeszcze przed wojną, są relatywnie częściej zatrudnione w przemyśle (26 proc. wobec 16 wśród uchodźców), budownictwie (odpowiednio 11 i 5 proc.) i transporcie (odpowiednio 8 i 4 proc.). Natomiast zdecydowaną większość wśród osób, które przyjechały od 2022 r. stanowią uchodźczynie, które w dużej mierze pracują bezpośrednio dla polskich gospodarstw domowych oraz w usługach osobistych i branży hotelowo-gastronomicznej. Jednocześnie często są zatrudniane w zawodach z sektora edukacja i kultura, wymagających wyższych kwalifikacji, ale niekoniecznie związanych z wyższymi zarobkami.

Informacji dotyczących sytuacji obywateli Ukrainy na polskim rynku pracy dostarcza również raport Deloitte przygotowany na zamówienie UNHCR, czyli Agencji ONZ ds. Uchodźców. Dowiadujemy się z niego, że mediana wynagrodzeń uchodźców z Ukrainy w ubiegłym roku była na poziomie 85 proc. mediany płac w polskiej gospodarce. Zgodnie z raportem jedynymi wyjątkami są mężczyźni w wieku 25–34 lata oraz w wieku 45–54 lata, których medianowe wynagrodzenia przewyższają odpowiadające im średnie w gospodarce.

W tym momencie należy powołać się również na dane GUS. Według nich, w końcu grudnia 2025 r. mediana wieku obywateli Ukrainy, wykonujących pracę, wyniosła 38,0 lat wobec 43,5 wykonujących pracę obywateli Polski.

Deloitte idzie jeszcze dalej i wskazuje, że że uchodźcy wchodzą na rynek pracy w znacznie młodszym wieku. Wśród osób w wieku 15–19 lat wskaźnik zatrudnienia wyniósł 24 proc. dla mężczyzn i 22 proc. dla kobiet, podczas gdy wśród obywateli Polski było to odpowiednio jedynie 7 i 5 proc.

Młodzi Ukraińcy zarabiają więcej, bo wykonują prace fizyczne, biorą nadgodziny

Dopiero po takim wstępie warto zadać sobie pytanie, dlaczego młodzi Ukraińcy zarabiają więcej niż młodzi Polacy?

– Nie wynika to z uprzywilejowania, lecz ze struktury branżowej i specyfiki wykonywanej pracy. Młodzi Ukraińcy bardzo licznie pracują w sektorach o wysokim natężeniu pracy fizycznej, nadgodzin i premii wydajnościowych, takich jak budownictwo, transport czy logistyka. Dodatkowo charakteryzuje ich bardzo wysoka elastyczność i gotowość do pracy w wymiarze przekraczającym standardowy etat – komentuje Joanna Biederman, dyrektor ds. rekrutacji i zatrudnienia międzynarodowego w Randstad Polska.

Jak ocenia, w logistyce, handlu, gastronomii czy budownictwie widać wyższe mediany zarobków z dwóch powodów. Pierwszy to wspomniana już gotowość do nadgodzin i pracy zmianowej, co bezpośrednio podnosi wypłatę „na rękę". Drugą przyczyną jest to, że „zarobki Polaków w tych sektorach są często spłaszczone przez duży udział pracowników wchodzących na rynek lub pracujących na mniej wymagających stanowiskach, podczas gdy pracownicy z Ukrainy trafiają bezpośrednio w miejsca o dużym deficycie kadr, gdzie stawki godzinowe są wyśrubowane".

Podobnego zdania jest Rafał Mróz, ekspert rynku pracy, lider zespołu zatrudniającego pracowników z zagranicy w Manpower.

– Analiza dostępnych danych wskazuje, że mediana wynagrodzeń Ukraińców w młodszej grupie wiekowej rzeczywiście jest wyższa niż w przypadku statystycznego Polaka. Nie oznacza to jednak, że pracodawcy lepiej wynagradzają obywateli Ukrainy niż polskich pracowników – mówi.

W jego ocenie na taki obraz wpływa kilka czynników.

– Najważniejszym jest duża koncentracja obywateli Ukrainy w największych ośrodkach miejskich, gdzie wynagrodzenia są z reguły wyższe ze względu na większą konkurencję o pracowników. Dane wskazują, że około 30 proc. uchodźców z Ukrainy mieszka w siedmiu największych polskich miastach. Dodatkowo młodzi Ukraińcy częściej pracują w ponadstandardowym wymiarze czasu pracy, wykonując obowiązki nawet przez 10 czy 12 godzin dziennie. To bezpośrednio przekłada się na wysokość miesięcznych dochodów – wylicza.

I tu wróćmy jeszcze do raportu Deloitte. Pokazane zostały w nim mediany wynagrodzeń uchodźców z Ukrainy oraz ogółu pracowników według unijnej klasyfikacji rodzajów działalności gospodarczej, krótko mówiąc – odpowiednika naszych sekcji PKD.

Na przykład w budownictwie mediana wynagrodzeń uchodźców z Ukrainy wyniosła w 2025 r. 6 tys. zł netto, podczas gdy w przypadku pozostałych pracowników były to niecałe 4 tys. zł. W transporcie i gospodarce magazynowej było to odpowiednio 5,5 tys. zł oraz nieco ponad 5 tys. zł, a w zakwaterowaniu i gastronomii ponad 4 tys. zł versus ok. 3,5 tys. zł.

Z drugiej strony mamy edukację oraz opiekę zdrowotną i pomoc społeczną, gdzie mediana zarobków uchodźców z Ukrainy jest ok 1 tys. zł niższa. Również w przetwórstwie przemysłowym Ukraińcy zarabiają mniej od pozostałych pracowników (mediana na poziomie odpowiednio ok. 4,5 tys. zł w porównaniu do nieco ponad 5 tys. zł).

Deloitte przekonuje, że koncentracja zatrudnienia uchodźców z Ukrainy w określonych sektorach gospodarki zwiększa ich narażenie na pracę nierejestrowaną, ponieważ wielu z nich pracuje w branżach charakteryzujących się najwyższym poziomem aktywności szarej strefy, zwłaszcza w handlu hurtowym i detalicznym, naprawie pojazdów samochodowych oraz zakwaterowaniu i usługach gastronomicznych.

eprasa.pl 3307aefa79

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Karetka zostaje wezwana do młodej kobiety, która po próbie gwałtu zabarykadowała się w domku letniskowym. Wojtek zdobywa jej zaufanie. Wyniki EKG i ból w klatce piersiowej sprawiają, że decyduje się zabrać pacjentkę do szpitala. Odkrywa też tabletki związane z wcześniejszymi przypadkami tajemniczych zapaści. Lekarze na SOR-ze szukają przyczyn jej stanu, a Kaja mocno przeżywa historię pacjentki. Tymczasem na oddział trafia 28-latek z niepokojącymi objawami. Tego dnia Aldona Zarzycka ma przekazać Wrońskiemu raport z audytu. Zaprasza go na spotkanie w hotelu. Podstęp jest skuteczny... Wrońskiego wzywa mecenas Jaworska w związku z... oskarżeniem Aldony! Prawniczka decyduje o powołaniu komisji, która ma zweryfikować stawiane zarzuty. Do czasu wyjaśnienia sprawy Wroński zostaje odsunięty od pełnionych obowiązków.





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Oliwka świętuje sukces związany z przyznaniem grantu z Olą, Justinem oraz zespołem naukowców z Ośrodka Badawczego, w tym intrygującego kierownika projektu, Hugona Wojciechowskiego. Zawodową radość gasi uczuciowy cios – Madzia wyjawia przyjaciółce, że Tomasz spędził noc z Grażyną. Renata – ku uldze Marcina – odzyskuje równowagę, choć wciąż nie potrafi opanować zazdrości o policjantkę Darię. Jej obawy okazują się niebezpodstawne, gdy Kodur spędza ze współpracowniczką noc czuwając nad niemowlęciem uratowanym z patologicznego środowiska. Weronika kontynuuje reporterskie śledztwo w sprawie fałszywych recept na leki opioidowe. Próby łączenia zawodowych obowiązków z opieką nad matką Modrzyckiego wywołują jednak rosnącą irytację w redakcji i narażają dziennikarkę na otwarty konflikt z Kornelem.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Aspirant Klusek informuje Cieślików, że sprawa włamania do piwnicy ich sąsiadki została zamknięta. Monika i Damian dowiadują się, że starszej pani skradziono jakieś pamiątki rodzinne... Gdy Kajtek wraca ze szkoły, widzi mężczyznę dobijającego się do pani Janiny i to, jak ładuje się na siłę do jej mieszkania! Później Kajetan znajduje sąsiadkę nieruchomo leżącą na podłodze... Kalski zaskakuje córkę i oznajmia jej, że wracają do domu. Obok niego siedzi... Ewelina! Gdy Weronika dowiaduje się od syna, że Jagoda się wyprowadziła, jedzie prosto do szpitala – okazuje się, że Kalska wypisała się na własne życzenie. Roztocka przyjeżdża i oświadcza Gregowi, że nie ruszy się spod ich domu, dopóki nie porozmawia z Eweliną! Tymczasem Roman przychodzi do Włodka z okropnymi wieściami na temat Doroty. Zięba nie wierzy, że wspólniczka mogła zabić męża, by zagarnąć jego majątek! Hoffer urabia Bogdana, żeby wybadał Zakrzewską... Wkrótce Roman zauważa, że Włodek wręcza Elenie pieniądze – jest przekonany, że ona i Dorota już całkowicie omotały Ziębę!



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Osiedlowy pijaczek przypadkiem staje się świadkiem gwałtu i pobicia na młodej studentce. Chce pomóc, ale i on zostaje zaatakowany. Poszkodowana poprzedniej nocy była na imprezie z przyjaciółką i jej karanym wcześniej chłopakiem, więc policjanci przesłuchują uczestników imprezy. Ustalają, że ofiara miała problemy w trakcie praktyk w jednej ze szkół średnich. Piter odkrywa, że mężczyzna nachodzi babcię Poli i proponuje odkupienie mieszkania za ułamek ceny.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Odnalezione pełnomocnictwo daje Zośce i Ewce podstawę do walki z Piotrem. Oliwia o mało nie zrywa z Alką i Lokim przyjaźni. W Polignano Marco włącza się w sprawę Davide, a także stawia Tiziano niepodlegające dyskusji ultimatum. Enzo zdobywa się na odwagę i wyjawia Stelli prawdę o sobie.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Gdy życie ciężko rannego motocyklisty wisi na włosku, Kaśka musi zaufać własnej intuicji. Ryzykuje wiele, ale nagroda jest nie do przecenienia. Z kolei Piotr walczy o uznanie swojej nieoczywistej diagnozy. Czy to się skończy sukcesem, czy gorzką lekcją pokory? Angażuje się też w sprawę chłopca, który być może jest ofiarą przemocy domowej.

eprasa.pl 3307aefa79

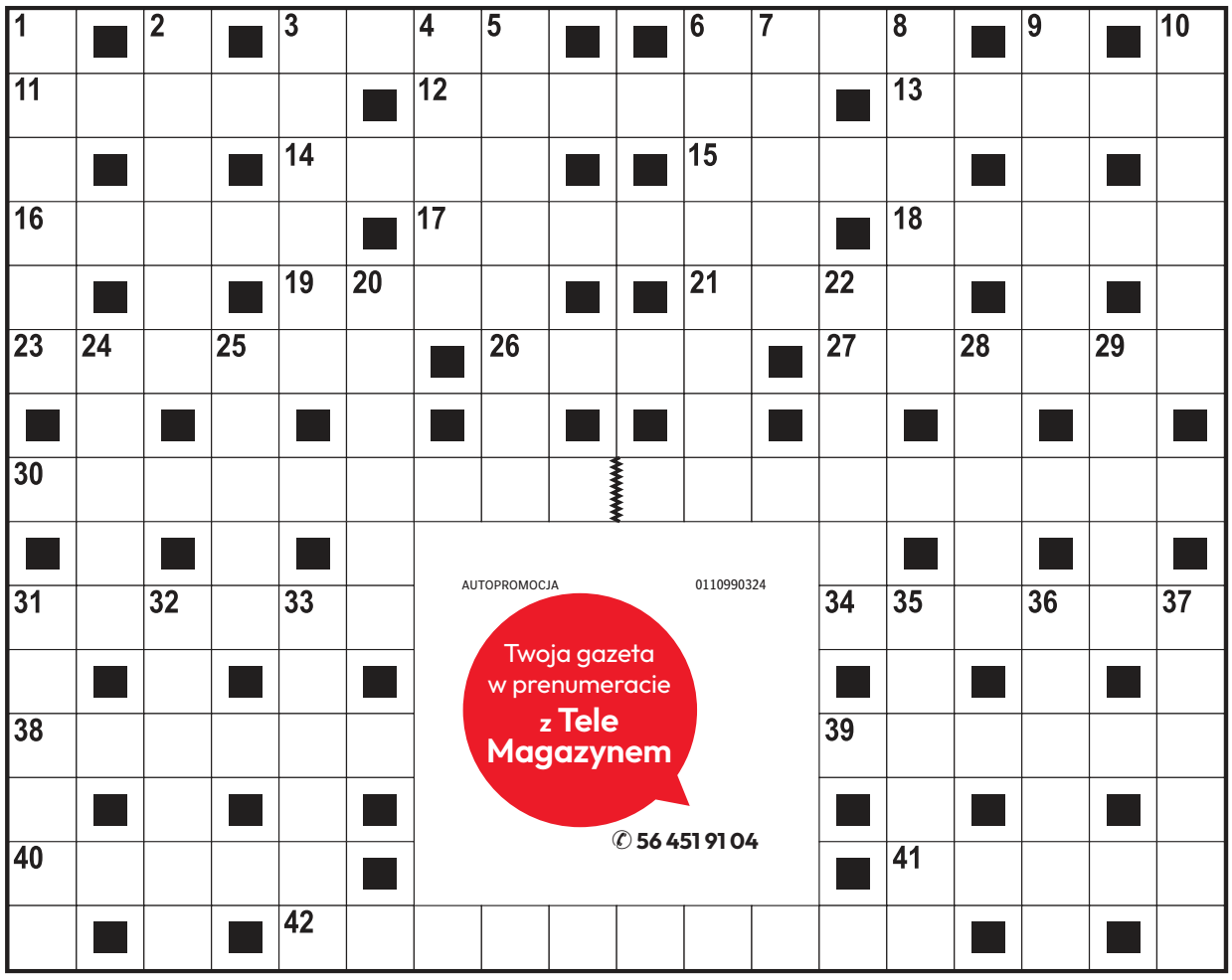
KRZYŻÓWKA NR 166

Poziomo:

3) konkurencja w strzelectwie sportowym,
6) George, ukochana Fryderyka Chopina,
11) leśny krzew owocowy,
12) opiekacz do grzanek,
13) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim,
14) „Piąty …”, utwór Budki Suflera,
15) jedna z najdłuższych rzek przymorza w Polsce,
16) obszerne okrycie wierzchnie,
17) … rtęci w termometrze,
18) oznaka smutku lub radości,
19) rzymski senator, wróg Cezara,
21) między prezbiterium a kruchtą,
23) Anna, śpiewała „Tyle słońca w całym mieście”,
26) msza w świątecznie południe,
27) rodzaj pośredniego podatku,
30) największy stan kraju kangurów,
31) koń maści jasnobrązowej,
34) turecka metropolia, stolica od 1923 roku,
38) furto ze skór syberyjskich ssaków,
39) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
40) polski kabaret z Wrocławia,
41) górzysta grecka wyspa u wybrzeży Albanii,
42) przyrząd do iniekcji.

Pionowo:

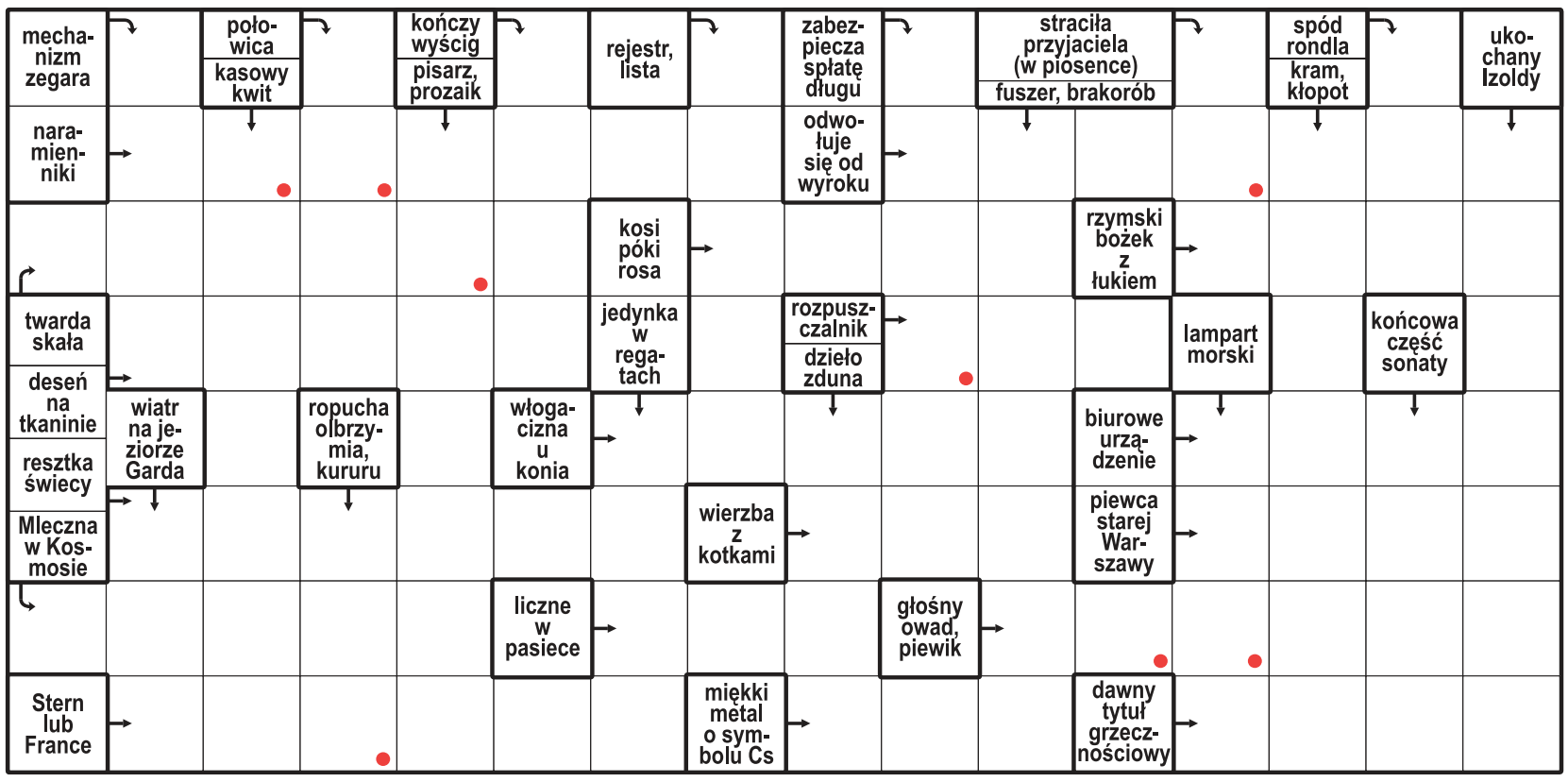
1) rabunek na gościńcu,
2) półszlachetna odmiana kwarcu,
3) sproszkowany tytoń,
4) świadectwo kontroli technicznej,
5) niesprawdzone wieści, plotki,
6) śpiewana pod balkonem ukochanej,
7) palma kateszowa, pinang,
8) zużyta, wiekowa miotła,
9) … Rzecki, subiekt z „Lalki”,
10) element średniowiecznych fortyfikacji,
20) Fiedler, autor książki „Dywizjon 303”,
22) służba pełniona na okręcie,
24) uczeń seminarium duchownego,
25) profesor z opowiadań Jerzego Szaniawskiego,
28) osobnik zachowujący się ekscentrycznie,
29) kolekcje mebli lub obrazów,
31) leśna gęstwina, chaszcze,
32) naczynie do parzenia herbaty,
33) miejsce zamachu na prezydenta Kennedy'ego,
35) podłużne zagłębienie terenu,
36) wyrażenie bez sensu,
37) ozdobna osłona na lampę.



ROZWIĄZANIE NR 165

P	O	D	S	T	Ę	P	■	Ł	■	Ż	U	R	A	W	I	N	A		
O	■	O	■	U	■	A	M	O	R	Y	■	U	■	I	■	I	■		
B	A	B	I	M	Ó	R	■	S	■	R	U	M	I	A	N	E	K		
Y	■	Ó	■	A	■	N	A	Z	W	A	■	A	■	R	■	U	■		
T	I	R	A	N	K	A	■	A	■	N	A	K	Ł	A	D	K	A		
■	W	■	R	■	■	S	Z	K	O	T	■	■	Ó	■	R	■	■		
Z	A	S	T	Ę	P	■	Ł	■	K	■	W	Ę	D	K	A	R	Z		
■	S	■	U	■	I	Z	Y	D	O	R	■	■	K	■	J	■	A		
Z	I	A	R	N	O							Z	A	K	W	A	S		
E	■	R	■	■	T							D	■	R	■	■	P		
G	A	S	I	O	R							R	E	Z	E	D	A		
A	■	E	■	■	P							O	■	E	■	R	■		
R	A	N	C	Z	O							W	I	S	I	O	R		
E	■	A	■	■	L							I	■	Ł	■	G	■		
K	O	Ł	O	■	K	A	M	I	K	A	Z	E	■	O	W	A	D		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: POLITYKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe możliwości. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś wróży, że dzień przyniesie niespodziankę.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa, która zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop dzienny na wtorek radzi otwartość na pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa rozwieje wątpliwości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś sugeruje śmiało realizować swoje plany.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne zmiany przyniosą dobre efekty. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny sugeruje postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie bać się zmian: mogą dać szansę na sukces.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje znaleźć też chwilę na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże Ci znaleźć rozwiązanie. Horoskop na dziś wróży, że spotkanie poprawi Ci humor.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w emocje. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że Twój ciepły gest może odmienić czyjś dzień.

eprasa.pl 3307aefa79

PRZEMYSŁ

Cukier pod lupą UOKiK. „Upłynniają nadwyżki poniżej kosztów"

Agnieszka Romanowicz

Cena kilograma cukru w marketach spadła poniżej kosztów produkcji. Jedną z przyczyn jest nadwyżka cukru w magazynach. UOKIK sprawdza, czy jedyną.



FOT. PIXABAY

Mimo większego eksportu i ograniczenia importu, zapasy cukru w polskich magazynach z roku na rok są coraz większe

Średnia cena za kg cukru wynosi 1,99 zł.

- W promocji spadła nawet do 0,99 zł za kilogram, tymczasem koszt produkcji kilograma cukru wynosi 2,52 zł - alarmują plantatorzy buraków cukrowych.

Zachodzi podejrzenie dumpingu

- Z danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że średnia cena detaliczna cukru w UE spadła średnio o 2,7 proc., podczas gdy w Polsce spadek ten wyniósł aż 17,3 proc. W tym samym okresie na rynku niemieckim odnotowano wzrost cen o 2,6 proc. - zwraca uwagę Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. - Tak drastyczne rozbieżności pomiędzy sąsiadującymi rynkami wydają się nie wynikać z naturalnych mechanizmów popytu i podaży. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że rynki Europy Środkowo-Wschodniej są wykorzystywane do upłynniania nadwyżek towarowych po cenach poniżej kosztów produkcji w celu wyparcia lokalnej konkurencji.

Samorząd rolniczy zgłosił swoje obawy ministrowi rolnictwa, zwrócił się więc do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o sprawdzenie, czy na rynku cukru nie dochodzi do stosowania cen dumpingowych oraz innych praktyk naruszających zasady uczciwej konkurencji przez zagraniczne koncerny handlowe i przetwórcze.

W korespondencji z KRIR resort przypomina, że polski rynek cukru od kilku lat odnotowuje nadwyżkę produkcji:

- Wyrazem tego jest wzrost zapasów. W pierwszym kwartale 2026 roku według GUS wyniosły one 1566,4 tys. ton i były o 11,7 proc. wyższe w relacji rocznej. Wobec średniej trzyletniej wyższe o 25,7 proc., a pięcioletniej - o 36,6 proc.

Największy spadek produkcji cukru w Niemczech

Z prognoz Komisji Europejskiej wynika, że produkcja cukru w UE w sezonie 2026/27 wyniesie 14,13 mln ton, co oznacza spadek wobec poprzedniego sezonu o 14,8 proc. Największy spodziewany jest w Niemczech.

- Będzie odpowiadał za blisko 28 proc. całkowitego spadku produkcji w Unii - uściśla Małgorzata Gromadzka z MRIRW. - Z doniesień prasowych wynika, że zbiory buraków cukrowych w Niemczech mogą być najniższe od 1990 roku. Głównymi powodami są susza i wysokie temperatury (zwłaszcza w południowej części kraju) oraz ograniczenie areału, a także presja chorób. Sytuacja ta wpływa na kształtowanie się cen, w tym kraju mogły wzrosnąć.

Wyższe notowania cukru na giełdzie w Londynie

Spadek produkcji cukru spodziewany jest też we Francji (-12,8 proc.), a w pozostałych krajach unijnych łącznie 15,7 proc. Grzegorz Rykaczewski z Departamentu Analiz Makroekonomicznych Banku Pekao przewiduje, że może to wpłynąć na ceny w Polsce:

- Po prawie 2,5 roku spadków światowe notowania cukru odbiły w pierwszym kwartale 2026 r. i od kilku miesięcy pozostają w trendzie wzrostowym. We wrześniu na giełdzie w Londynie poziom notowań był wyższy o prawie 30 proc. w porównaniu do dołka z lutego oraz wyższy o 12 proc. w relacji rocznej. Natomiast rynki hurtowe w Europie reagują z opóźnieniem - powiedział portalowi dlahandlu.pl.

- Spodziewamy się, że ceny hurtowe w krótkim okresie również zaczną odrabiać straty. Po pierwsze będzie to skutek presji ze strony rynku światowego. Tu wsparciem notowań jest przewidywany spadek produkcji cukru w Tajlandii, która jest 2. największym eksporterem na świecie. Dodatkowo pojawiły się obawy o wpływ EL Niño na zbiory w Indiach. Ponadto silne opady deszczu zakłóciły przebieg zbiorów w Brazylii, która ma dominującą rolę w całym globalnym eksporcie cukru - dodał. ©℗

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

MIESZKANIE, I piętro, 3 pokoje, drobny remont, Kraszewskiego. 789-198-511

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja

tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

AUTOPROMOCJA

REKLAMA 0011590543

„ALPA"

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:

Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41

ul. Podgórna 16

ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59

fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011603540

INFORMACJA

o nieruchomości przeznaczonej do zbycia przez Gminę Miasta Toruń

Prezydent Miasta Torunia informuje, że dnia 23.10.2026 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia przy ul. Grudziądzkiej 126B, II piętro, wywieszony został wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń, położonej w Toruniu (obręb nr 76) w rejonie ulicy Włocławskiej, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 111/3 o powierzchni 0,2100 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1T/00035222/6, przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany.

Dodatkowe informacje pod nr tel. (56) 611 85 28.

0011604323

„Nie odchodzi Ten, kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 2026 r. odszedł kochany Tata, Brat i Przyjaciel

ŚP

Roman Murawski

lat 64

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek 29 października 2026 r. o godz. 11.30 modlitwą różańcową w kościele pw. M. B. Nieustającej Pomocy na Bielawach w Toruniu. O godz. 12.00 zostanie odprawiona Msza Św. żałobna. Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na cmentarzu przy ul. Wybickiego.

Pogrążona w smutku *Rodzina*

eprasa.pl 3307aefa79

Sport

Piłka nożna. Trzecim rywalem Olimpii w STS Pucharze Polski będzie Termalica Nieciecza. To spadkowicz z ekstraklasy, który obecnie jest w czołówce zaplecza elity. Początek meczu w Świeciu dziś o godz. 12.30. Transmisja na stronie pzpnplus.pl.

ŻUŻEL

Ostatni transfer w Abramczyk Polonii dogadany, cel wyznaczony

Magdalena Zimna

Drużyna jest już w komplecie - potwierdza Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. Jako ostatni dołączył Bastian Pedersen.

Szansę pokazania się w PGE Ekstralidze dostanie czterech zawodników z tegorocznego składu: Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak.

Do startów w Bydgoszczy władze klubu przekonały również dwóch Australijczyków - Maxa Fricke, który opuszcza Bayersystem GKM i Ryana Douglasa, który był liderem PSŻ Poznań i całej Metalkas 2. Ekstraligi.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. W pierwszej wersji miał on konkurować o miejsce w składzie z Kacprem Andrzejewskim. Ten chciał jednak mieć gwarancję startów i wybrał inną opcję; pożegnał się z klubem z Bydgoszczy i przenosi się do Łodzi.

Sprawy transferu nowego młodzieżowca nabrały więc tempa. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Torunia. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy odbyły się przed galą PGE Ekstraligi.

- Porozmawialiśmy sobie z prezesem Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim z Torunia, był też oczywiście Bastian. Wszystko jest dogadane, prezes Termiński też poszedł nam trochę na rękę, myślę, że wszyscy są zadowoleni. Przede wszystkim zawodnik. To będzie jego ostatni rok w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz. - Drużyna jest już gotowa, a cel jasno wyznaczony. Najważniejsze dla nas będzie spokojne utrzymanie się w lidze, a wszystko co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie.

Prezes Polonii liczy, że nadal z sukcesami przebiegać będzie szkolenie młodzieży. - Bardzo chcielibyśmy po raz trzeci zdobyć tytuł Drużynowych Mistrzów Polski Juniorów, ale w przyszłym roku, już bez Wiktora Przyjemskiego, będzie to bardzo trudne - mówi. - Będzie jednak Maks, Emil Maroszek, na przełomie marca i kwietnia na licencję zdawał będzie Mieszko Mudło, który pomoże w DMPJ. Liczę, że pojawiać się będą kolejni zdolni wychowankowie Jacka Woźniaka - dodał szef klubu.

W poniedziałek rozpoczęła się otwarta sprzedaż karnetów na mecze ligowe bydgoskiej drużyny (najtańszy kosztuje 400 zł, najdroższy 1300 zł). Sprzedaż odbywa się online na stronie bilety.polonia.bydgoszcz.pl oraz w kasie klubowej (czynna w godz. 10-16).

KOSZYKÓWKA

Twarde Pierniki rozczarowują. Będą zmiany w drużynie!

Joachim Przybył

Jedna z najgorszych defensyw w lidze, kilka rozczarowań w składzie, brak energii w grze - to największe grzechy Arriva Lotto na początku sezonu.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Isaiah Cousins ma problemy z rolą rozgrywającego

Trener Srdjan Subotić o zmianach nie chce mówić, to zresztą szkoleniowiec, który lubi pracować z graczami, a nie rotować nimi zbyt często. - Nasze problemy nie wynikają ze spraw personalnych, to nie kwestia błędów jednego czy dwóch graczy, to problem funkcjonowania całej drużyny - tłumaczył po dotkliwej klęsce w Gliwicach.

Wiemy jednak, że Srdjan Subotić ma zgodę na zmiany w drużynie, to potwierdził nam w niedawnym wywiadzie prezes Maciej Tucholski. Nowy właściciel nie chce zaczynać swojej zabawy z basketem od dramatycznej walki o utrzymanie, drużyna ma grać efektownie i skutecznie, ma przyciągać kibiców do Areny Toruń.

Fani na razie są jednak mocno rozczarowani. Największe problemy w Toruniu? Bez wątpienia numer jeden na liście grzechów to defensywa. Zespół nie wraca do obrony, przegrywa zbyt często pojedynki jeden na jednego. W efekcie traci średnio aż 119 punktów na 100 posiadań przeciwnika, co jest przedostatnim wynikiem w PLK.

Pierwszym ruchem kadrowym ma być pozyskanie środkowego. Arriva Lotto ma problemy z defensywą obręczy, jest także jedną z najgorzej zbierających drużyn w PLK. Od kilkunastu dni klub rozgląda się na rynku za ciekawą opcją pod koszem.

Pozyskanie centra musi wiązać się z rozstaniem z jednym z graczy, bo Arriva Lotto ma w składzie już sześciu obcokrajowców. Nie jest żadną zagadką, że rozczarowuje na razie najbardziej Bennet Vander Plas - 5,8 pkt i zaledwie 16 procent za 3.

Pewny swojego miejsca w drużynie nie może być jednak także Isaiah Cousins. Amerykanin ma znacznie słabsze statystyki niż w poprzednim sezonie (średnio 7,3 pkt i 38 proc. z gry) i kiepsko radzi sobie z rolą pierwszego rozgrywającego.

Trener Subotić latem nie zdecydował się na typową jedynkę. O tym rozwiązaniu przed sezonem mówił nam tak: - Kiedy nie było Personsa w ostatnim sezonie, Cousins radził sobie z tym bardzo dobrze, grał tak też wcześniej w karierze. Mamy teraz w składzie wielu zawodników dobrze operujących piłką i grających mądrze.

Cousins być może sprawdzał się w epizodach w takiej roli, ale na cały etat rozgrywającym nie jest, a w dodatku traci też swoje atuty ofensywne. W efekcie torunianie nie potrafią tworzyć przewag w akcjach ofensywnych. W tym chaosie nieźle odnajduje się Luka Sakota, ale Kristaps Kilps miał już tylko jeden dobry mecz, nawet Viktor Gaddefors zaczyna w ostatnich meczach tonąć w przeciętności. Potrzebny jest na gwałt zawodnik, który będzie potrafił wydobyć z partnerów ich najmocniejsze strony.

Kolejny mecz Arriva Lotto zagra 31 października u siebie z Zastalem Zielona Góra.

KRÓTKO

Siatkówka

Pałac powalczy w Opolu, Anioły nadrobią zaległości

Kolejny mecz ligowy rozegrają dziś siatkarki Metalkas Pałacu. Bydgoska drużyna nieźle radzi sobie od początku rozgrywek (w trzech meczach wywalczyła 7 punktów, jest na trzecim miejscu w tabeli) i liczy na podtrzymanie dobrej passy.
- Cieszę się bardzo z postawy zespołu i mam nadzieję, że tak dobrze będzie dalej - mówił trener Pałacu Bartłomiej Łyczakowski.
We wtorek jego podopieczne zagrają na wyjeździe z Uni Opole. Rywalki rozegrały trzy spotkania, na koncie mają cztery punkty. Początek meczu o godz. 20.30, transmisja w Polsacie Sport1.
Bardzo dobrze w Tauron 1. Lidze spisuje się też ekipa CUK Aniołów. W pięciu dotychczasowych kolejkach siatkarze z Torunia zanotowali cztery wygrane i mocno trzymają się w górnej części tabeli.
W środę (28.10) kolejne starcie - toruńska drużyna we własnej hali rozegra mecz z MCKiS Jaworzno, zaległy z 1. rundy rozgrywek. Rywale to drużyna ze środka tabeli, zapowiadają się spore emocje. Początek spotkania w hali SP 28 zaplanowano na godz. 19.00.
(m)

HOKEJ

Finał Pucharu Polski jest już na wyciągnięcie ręki

Marcin Kozłowski

Świetna gra i cztery gole zdobyte w trzeciej tercji meczu zapewniły toruńskiej drużynie czwarte z rzędu i jedenastce w sezonie zwycięstwo.

STS SANOK - KH ENERGA TORUŃ 2:6 (1:1, 1:1, 0:4)
Bramki: S1:0 Ratusznyj - Zacharow (6:09), 1:1 Denyskin - Kolesnikow (15:03), 1:2 Denyskin (29:48), 2:2 Olijnyk (38:49), 2:3 Ossipov - Zieliński, Denyskin (44:58), 2:4 Denyskin - Tapio, Kolesnikow (47:02), 2:5 Hanzawa (51:29), 2:6 Kolesnikow - Syty, Denyskin (52:27)
KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Cybulski, Hanzawa - Gimiński, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Mecz w Sanoku okazał się zaskakująco trudny dla toruńskiej drużyny, wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim kwadransie. Kapitalny mecz rozegrał Andrij Denyskin, który zaliczył trzy gole i dwie asysty. W czwartek KH Energa podejmować będzie mistrzów Polski z Tychów.

Inne wyniki: Cracovia - Polonia Bytom 2:7, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 4:1, GKS Katowice - Unia Oświęcim 6:2, Zagłębie Sosnowiec - Podhale Nowy Targ 11:1

1. GKS Tychy	14	33	68:25
2. KH Energa Toruń	14	32	63:30
3. Polonia Bytom	15	30	67:32
4. Zagłębie Sosnowiec	14	28	64:32
5. GKS Katowice	16	25	69:41
6. Unia Oświęcim	13	22	48:43
7. Cracovia	15	20	38:56
8. JKH GKS Jastrzębie	14	20	27:35
9. STS Sanok	13	3	16:62
10. Podhale Nowy Targ	14	0	16:120

eprasa.pl 3307aefa79